Nr. 120. Piątek, 27 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r. mianować najłaskawiej profesora biskupiego zakładu teologicznego w Przemyślu kanonika honorowego dr. Jana Mazurkiewicza zwyczajnym profesorem dogmatyki w lwowskim wydziale teologicznym.

Conrad Eybesfeld w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 maja b. r. nadać najłaskawiej woźnemu sądu powiatowego w Wadowicach Pawłowi Janusińskiemu, z powodu przeniesienia go w stan stałego spoczynku w uznaniu jego wieloletniej zawsze gorliwej służby, srebrny krzyż zasługi

---

Pan Minister rolnictwa zamianował członkami ustanowionego przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi: Adama księcia Sapiehę, Józefa Skarbek-Borowskiego, Atanazego Benoego, Juliusza Bielskiego i Adama barona Heydla; zastępcami zaś członków tego komitetu: Kazimierza Tuczyńskiego, Eustachego Zagórskiego, Augusta Gorayskiego, Jakóba barona Romaszkana i Augusta Jordan Stojowskiego.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 czerwca aż do dalszego rozporządzenia nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat w srebrze wyrażonych

Wiedeń, 25 maja 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 maja.

Jeżeli ogólne zajęcie się świata jaką sprawą stanowi kryteryum charakteru kwestyi europejskiej, to antiżydowskie rozruchy w Rossyi stanowiłyby niezawodnie tę kwestyę w całem tego słowa znaczeniu. Z wytężoną uwagą śledzą przebieg tych rozruchów nietylko państwa sąsiednie lecz i najdalszy zachód Europy. Francya, chociaż tak bardzo zajęta Krumirami i Tunisem, a teraz znowu reformą wyborczą, nie jest bynajmniej obojętną na to, co się w Rossyi dzieje, a Anglia już nawet do parlamentu dopuściła sprawę rossyjsko-żydowską. Skończyło się wszystko, jak to naprzód przewidzieć można było, na akademickiej wymianie pytań i replik między interpelantami a rządem, który rozruchom rossyjskim przyznał na razie charakter sprawy czysto wewnętrznej, a tem samem wykluczył wszelką interwencyę dyplomatyczną. Ale minister angielski rzucił w oświadczeniu swojem kilka uwag o przepisach rossyjskich wobec żydów w ten sposób, jak gdyby chciał dać do poznania, że w danym razie nie brakłoby ani tytułu ani podstawy do ujęcia się wobec Rossyi za losem żydów.

Mimo całego stosu korespondencyj i sprawozdań z widowni wypadków rossyjski ruch antiżydowski przedstawia się dotąd jako tajemnica nieodgadniona i nierozwikłana ani pod względem genezy, ani w celach, do których zmierza. Z pozorów możnaby sądzić, że jest to elementarny wybuch dzikich instynktów, któremi masy ludu rossyjskiego zawsze przejęte były wobec żydów. Ale jakżeż w takim razie da się wytłumaczyć równoczesność ruchu w kilku guberniach, jednakowy przebieg i charakter popełnianych gwałtów. wreszcie pewna systematyczność w ich urządzaniu? Zresztą, sądząc nawet z pozorów samych każdy spostrzeże pewne uderzające podobieństwo między jednym wybuchem a drugim, który wydarzył się w znacznej odległości od pierwszego. Musi to naprowadzić na domysł, że w sprawie tej czynną jest ta sama ręka, która od dwóch lat urządza zamachy w różnych częściach imperyum rossyjskiego. Jeżeliby sprawdził się szczegół powtarzany w najpoważniejszych dziennikach, że w kilku miejscach ruch antiżydowski formalnie wywołany został przez osobistości tajemnicze, których przedtem nikt nie widział na widowni rozruchów, a które zachęcając lud do gwałtów, wystąpiły w pełnej gali wyższych urzędników z orderami na piersiach, to byłaby to już niewątpliwie wskazówka łączności między zaburzeniami a propagandą nihilistów, zakrawałoby to wyraźnie na nową sprawkę spiskowców, którzy dotąd w tak niepojęty sposób umieli mistyfikować nietylko ludność lecz i władze same fałszowanemi dokumentami urzędowemi i zręcznem wciskaniem się do miejsc dostępnych tylko dla osób z wybitnym charakterem oficyalnym. Za łącznością ruchu antiżydowskiego z propagandą nihilistyczną przemawia jeszcze jeden ważny, najważniejszy nawet szczegół. Ruch ten ogarnia te części imperyum rossyjskiego, w których zagnieździł się spisek nihilistyczny. Tam, gdzie nihilizm nie znalazł gruntu urodzajnego, gdzie wszelkie jego usiłowania zostały z wstrętem odepchnięte, to jest w Królestwie Polskiem, nie wydarzył się ani jeden napad prawdziwy a żydzi tamtejsi nietylko nie drżą o swoje życie i mienie, lecz owszem dodają otuchy prześladowanym współwiercom z innych gubernij a uciekającym zapewniają schronienie.

O łączności ruchu anti-żydowskiego z nihilizmem może być zdanie podzielone, ale w tem nie różnią się opinie, że ruch anti-żydowski wyświadcza nihilizmowi nadzwyczajną przysługę. Wszystko bowiem, co tylko rozszerzyć lub utrwalać może anarchię, wychodzi tem samem na korzyść spisku, który za cel wytknął sobie zagładę obecnego porządku i systemu. A cóż więcej rozszerzyć i utrwalić może anarchiczne zapatrywania, niż to systematyczne prześladowanie żydów? Masy ludności nieumiejącej czytać uczą się praktycznie dogmatu nihilistycznego, znajdują w tem wielkie upodobanie i porywają za sobą najspokojniejsze umysły. Tam więc, gdzie broszurowa propaganda nihilistyczna nic nie mogłaby wskórać, spisek anarchiczny ma już żywioły zupełnie przygotowane i wykształcone w swoim rodzaju. A nie tak łatwo i nie tak prędko można anarchię wytępić w masach ludu, który w tradycyach swoich przechowywać będzie wspomnienia dzisiejszych rozruchów.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 maja.

(*K*) Po wczorajszej burzy nastąpiła chwilowa pogoda na horyzoncie parlamentarnym. W podobnych chwilach, których nie można uważać jako zawieszenie broni, ale jako wytchnienie wśród walki, koła polityczne zwykle rozbierają pytanie, w jaki sposób owe burzliwe zajścia, owe drogo przez większość okupione zwycięstwa odziałają na stanowisko rządu. Odpowiedź na to pytanie znaleźć można w oświadczeniu, które prezes gabinetu dał już kilkakrotnie, i które z pewnym naciskiem powtórzył w swem ostatnim przemówieniu Rząd opiera się na większości, ale się z nią nie identyfikuje. Opiera się na niej, bo chce rządzić w duchu parlamentarnym, ale się jej nie poddaje. nie daje

---

LISTY PARYSKIE

XCIX.

Komplet nieśmiertelnych. Nowi kandydaci. Nowa komedya p. Pailleron *Le monde ou l'on s'ennuie*. Główna zaleta nowej sztuki. Dochody autorskie. Próby telefoniczne. Teatr i koncert przy kominku. Wystawa elektryczna. Obrazki przyszłości.

Akademia francuska znajduje się w tej chwili w wyjątkowo pomyślnych warunkach. Wszystkie czterdzieści krzeseł, co już od wielu lat ani razu się nie zdarzyło, zajęte są obecnie, od dnia ostatniego uroczystego przyjęcia, przez żywych „nieśmiertelnych“, i gdyby ten tytuł nieśmiertelności nie był honorowym tylko tytułem, toby już i największe zasługi literackie, aż do końca wieków, nie otworzyły nikomu wstępu do tego poważnego grona. Ale na nieszczęście dla posiadaczy tych czterdziestu krzeseł nieśmiertelność przyrzeczoną jest tylko ich nazwiskom, nie zasłaniając ich bynajmniej przeciw skutkom ogólnego prawa, według którego wszystko, co ma początek, musi też mieć i koniec. Dlatego też i pretendenci do zasiadania kiedyś w pałacu Mazariniego nie potrzebują jeszcze zrzekać się nadziei. tylko z wystąpieniem ze swemi pretensyami czekać muszą na otwarcie pierwszego wakansu.

W każdym razie nie wesoło to pomyśleć, że trzeba koniecznie, żeby przynajmniej jeden z czterdziestu stanowiących dzisiejszy komplet Akademii i z których zapewne żaden nie pilno wybrać się w ostatnią podróż na ziemi, poszedł *ad patres*, nim wolno będzie nowym kandydatom zapisać się do konkursu — a jeszcze smutniej stawić sobie pytanie, kto też pierwszy ustąpi?

Przystęp do nieśmiertelnych foteli niełatwy; mało kto zasiadł na nich przed dojściem do zupełnie dojrzałego wieku, większa część nawet wtedy dopiero, kiedy już rzeczywiście czuli potrzebę wygodnego odpoczynku po długich pracach i trudach. Aleksander Dumas syn minął już dobrze pół wieku kiedy wszedł do Akademii, a znalazł się najmłodszym z całego grona i jedynym niepotrzebującym cudzych włosów do przykrycia głowy; i dziś większość stanowią pewnie zgrzybiali starcy, ale....

Śmierć o metrykę wcale się nie pyta,
Równo padają pod cięciem jej kosy
Z dojrzałem ziarnem pochylone kłosy
Jak i bławatek, co ledwie rozkwita.
Gdziekolwiek stąpi nielitośną nogą,
Starzy umierać muszą, młodzi mogą;
Druzgoce wszystko w swoim ślepym biegu,
I nikt nie zgadnie, kto tam pierwszy z brzegu.

A pretendentów przyszłego wolnego krzesła, albo właściwiej mówiąc zasługujących na to zaszczytne odznaczenie, z każdym dniem przybywa i od niejakiego czasu najobficiej na drodze literatury dramatycznej. Niedawno, jak o tem wspominałem, *Pani de Maintenon* jednozgodnie uznaną została za ostateczny niezaprzeczony tytuł zasługi p. Franciszka Coppée; dziś równie jednogłośnie w szeregu kandydatów do pierwszego wakującego krzesła krytyka wymienia p. Edwarda Pailleron, którego najświeższa trzyaktowa komedya *Le monde ou l'on s'ennuie* przedstawioną została w ostatnich czasach w *Théâtre français*.

Bo też to komedya w całem znaczeniu tego wyrazu, zręczna, wesoła, dowcipna, niesłychanie zabawna; słuchacze śmieją się szczerze i klaszczą, miejscami żywo wzruszeni jeszcze serdeczniej przyklaskują; bawią się zręcznem wyśmiewaniem wad tego świata, gdzie się ludzie nudzą. świata, który prawie co krok spotykamy i do którego należący chlubią się z tego - nie że się nudzą, ale że do tego świata należą. To też autor nie odmawia sobie przyjemności wyśmiewania złośliwie tej kategoryi; zdawałoby się prawie, że cieszy się, mogąc się zemścić za wszystkie nudy, których w tym świecie musiał skosztować; cieszy się, że nakoniec tym wszystkim, którym dawniej przez przyzwoitość towarzyską musiał grzeczności prawić, może z desek teatralnych powiedzieć, że są nudni, usypiający, niedorzeczni. Potrzeba było niesłychanego bogactwa dowcipu i zręczności, żeby się na podobne wystąpienie odważyć — bez tych dwóch przymiotów, na których mu na szczęście nie zbywa, p. Pailleron byłby się naraził na ukamienowanie.

Ten świat „gdzie wszyscy się nudzą“, a na którym wyborowa publiczność paryska w teatrze bawić się będzie ciągle, przez rok przynajmniej, ma swoich reprezentantów w salonie polityczno-literackim hrabiny de Ceran, damy rzeczywistego wielkiego świata, której główną namiętnością jest tworzyć prefektów, radców stanu, deputowanych, ministrów, członków Akademii, senatorów, większości w Izbach, słowem wszystko co wcale nie należy do jej powołania jako pani domu i matki rodziny.

Tylko co właśnie przybył do jej zamku z powrotem z długiej dalekiej podróży jej syn, hrabia Roger de Ceran, wysłany przed dwoma laty przez ministra oświecenia w nader ważnej misyi archeologicznej, z której się jak najświetniej wywiązał. Jednocześnie prawie z nim przybył tu ze swoją młodą żoną p Paul Raymond, podprefekt z Carcassone, starający się o awans na prefekta, i on to w kilku rozmaitych scenach objaśnia swojej żonie charakter tego domu i sposób życia mieszkańców i gości, a szczególnie reguły, według których należy postępować, ton, jaki potrzeba zachowywać, aby uzyskać względy pani domu. która posiada nieograniczone wpływy w najwyższych sferach Najgłówniejsze z tych reguł stanowią klasztorna prawie surowość obyczajów nawet w stosunkach męża i żony, i odwoływanie się przy każdej sposobności do maxym i zdań filozoficznych modnych autorów.

Nic dziwnego, że wszyscy się nudzą w tej uroczystej poziewalni, którą stanowi salon hrabiny de Ceran, gdzie co wieczór trzeba słuchać raportów naukowych albo politycznych, tragedyj młodych sześćdziesięcioletnich poetów, nie mogących od trzydziestu lat doczekać się przedstawienia w jakimkolwiek teatrze, albo konferencyi o religii w Indostanie, o Wedach, Ramanagach i Mahabaratach.

Młoda pani Paul de Raymond, dowcipna i figlarna, od razu pojęła, jakim językiem odzywać się należy w tym pretensyonalnym salonie i za każdym wyrazem przytacza aforyzmy i maxymy Jouberta, Royer-Collaina, Tocquevilla, St. Evremonta i t. p. bez wahania, bez zająknienia się. bo to są wszystko zdania i frazesy, o których się żadne z tych filozofów nie śniło, i na które może żaden z nich nie zdobyłby się a przynajmniej nie umiałby wypowiedzieć ich z takim wdziękiem, jak młoda, dowcipna i powabna kobieta. To też nic milszego, nic zabawniejszego, jak wyrachowane figle tej młodej, czystej kobiety, kochającej swego męża, od którego odłącza ją ciągle rygoryzm oby-

się przez nią prowadzić! i bynajmniej z prowadzeniem tej większości nie wiąże kwestyi bytu swego. Trzeba pamiętać, że obecny gabinet nie wyszedł z łona większości, przeciwnie większość swoje istnienie zawdzięcza rządom hr. Taaffego, i utrzymanie obecnego gabinetu jest dla niej kwestyą bytu. Że w takim składzie rzeczy powstają niekiedy trudności, o tem nie można wątpić. Ale właśnie natura tego wzajemnego stosunku wskazuje właściwą drogę do załatwienia takich trudności, to jest drogę transakcyi, drogę wzajemnych ustępstw. Dotychczas droga ta zawsze doprowadzała do celu. Rząd modyfikował niekiedy środki, ale nigdy nie zaniechał zamiaru. Większość przy pomocy rządu dopinała celów swoich, mając zawsze na oku granice, programem rządowym i każdoczesnem położeniem zakreślone. Organizm władzy, którego składnikami są rząd i większość parlamentu, funkcyonował gładko i zdrowo, a utrzymanie go w tem prawidłowem działaniu tak dalece leży w interesie obudwu rzeczonych składników i w interesie państwa, że niepodobna przypuszczać, aby ta swobodna dwóch sfer harmonia zakłóconą być mogła. Koniecznem jednak jest dla większości zadaniem utrzymać we własnem łonie tę zdrową ozganizacyę, która sobie ona nadała, a pod tym względem przywódcy jej nie mogą być zbyt przezornymi. Już w czasie rozpraw o podatkach gruntowym i domowym pojawiały się powiatowe zachcianki, pewne zarodki partykularyzmu, które można było zrozumieć i usprawiedliwić, gdy chodziło o kwestye materyalne, ale których częściowe usunięcie, a częściowe załagodzenie kosztowało wiele pracy, wywołało dość kwasu, a w końcu nie wyszło ani na pożytek sprawy ani na pożytek większości. Gorzej jednak jest, jeśli podobna powiatowszczyzna zjawia się na gruncie czysto politycznym, a takiem zjawiskiem był wniosek Lienbachera, mianowicie w tej formie, w jakiej stanął wczoraj na porządku dziennym. Zaparcie się i wyrzeczenie owych postanowień, które pierwotnie nadawały mu barwę autonomiczną, uczyniły go nietylko obojętnym ale nawet wstrętnym dla większej części stronnictwa, i nietylko dla Polaków i Czechów, ale nawet dla większej części klubu Hohenwarta. Tyrolczycy wypowiadali to głośno. Oni dążyli zawsze i dążą do tego, żeby szkolnictwo ludowe przenieść całkowicie do zakresu sejmu tyrolskiego. Wotowanie więc na częściową zmianę ustawy państwowej, które można by tak tłómaczyć, jakoby się na resztę zgadzali, wydawało się im odstępstwem od jednego z dogmatów ich politycznej wiary. Wobec takiego usposobienia większości stronnicy Lienbachera, stanowiący tylko część jednego z trzech sprzymierzonych klubów, zawiązali konfederacyę w celu owładnięcia większości. i udało im się, bo umieli poczekać na odpowiednią chwilę. Do cierpliwych świat należy, rzekł kiedyś Napoleon III, i sam na sobie sprawdził te słowa, bo niecierpliwością się zgubił. Otóż konfederaci pod wodzą Lienbachera doczekali się tego, że współcześnie wystąpiły dwie sprawy: wszechnica czeska i kolej podkarpacka. Utworzenie wszechnicy narodowej było oddawna najgorętszem Czechów życzeniem. Kolej podkarpacką postawił Sejm galicyjski jako jedno z głównych żądań kraju. Uzyskanie więc tej kolei było obowiązkowem dla posłów waszych zadaniem. Przeprowadzenie tych dwóch spraw zawisłem było od jednomyślnego ze strony większości poparcia. Za warunek poparcia tych spraw postawiła frakcya Lienbachera wotowanie całego stronnictwa za jego wnioskiem. Manewr był zręcznym i udał się, ale otwarły się przez to wrota do niebezpiecznej przyszłości. Jeśliby większość czy to w stosunku do rządu, czy we wzajemnem zachowaniu się klubów porzuciła mozolną wprawdzie, ale jedynie rozumną drogę ustępstw i porozumienia, a weszła na drogę kategorycznych imperatywów i wzajemnego wyzyskiwania, to samaby pod sobą podkopała grunt i samaby się w sobie zapadła, jak dom z pod któregoby podwalinę wyjęto. Na obecnej sesyi oczywiście już nie ma obawy, żeby się coś podobnego wydarzyło, ale stronnictwa nie żyją z dziś na jutro, i większość powinna jako przestrogę długo zachować w pamięci historyę wniosku Lienbachera.

Program prac tej dogorywającej już sesyi ulegnie zmianie. Nowela do ustawy o brance ma jeszcze w tym tygodniu przyjść na porządek dzienny Jestto sprawa wspólna z Węgrami i zwykle w załatwieniu takich spraw sejm węgierski brał przed Radą państwa pierwszeństwo, na czem swoboda akcyi po tej stronie Litawy nieraz już ucierpiała. Jest życzeniem sfer wpływowych, aby tym razem austryacki parlament nie dał się węgierskiemu wyprzedzić. Dyskusya nad tą ustawą zabierze zapewne trzy do czterech posiedzeń i skończy się koło wtorku. Potem nastąpi sprawa uniwersytetu w Pradze. W tej chwili zawadziła ta sprawa o trudność, formalną wprawdzie, ale wcale nie podrzędnej wagi. Posłowie czescy w komisyi szkolnej odstępują dla miłej zgody od żądania, którego przedtem gorąco bronili, żeby na istniejącej wszechnicy zaprowadzono obok niemieckich równorzędne czeskie fakultety. Niemieccy za to posłowie godzą się na utworzenie uniwersytetu czeskiego, byle ten stanowił instytucyę od niemieckiego odrębną. Niemcy kładą jednak jeszcze jeden warunek, to jest, żeby utworzenie nowego uniwersytetu było postanowione ustawą a nie rozporządzeniem cesarskiem. Powstaje przeto spór o kompetencyę między władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą, na której czele według słów jednej z zasadniczych ustaw postawioną jest Korona. Rząd może być pewnym poparcia ze strony większości, która jeźli kwestya przed nią tak postawioną będzie, w żadnym razie nie dopuści uszczuplenia prerogatywy cesarskiej. Ale chodzi o to, czy przyjdzie, lub nie, w kwestyi narodowej do porozumienia i zgodnego głosowania między Czechami a Niemcami. W razie, gdyby do porozumienia przyszło, porozumienie to mogłoby stać się zadatkiem przyszłego pogodzenia zwaśnionych plemion w zakresie korony czeskiej, a zgoda między niemi wywarłaby przeważny i prawie nieobliczony wpływ na stosunek stronnictw w parlamencie.

Baron Tinti ma sprawozdanie swoje o podatku gruntowym przedłożyć w piątek komisyi, a 31 b. m. ma ten przedmiot stanąć na porządku dziennym w Izbie panów. Do tej chwili niema pewności, za czem oświadczy się większość Izby panów. Jeźliby tam odmienna zapadła uchwała od tej, którą Izba posłów powzięła, to według ustawy o toku czynności obu Izb mogłoby przyjść w końcu do traktowania sprawy przez komisyę wspólną, a w takim razie sesya długo jeszcze nie mogłaby być zamknięta.

Rząd węgierski już wniósł do sejmu sprawę traktatu handlowego z cesarstwem niemieckiem. Tam kwestya ta może wielkich nie wywoła rozpraw. Skoro jednak stanie ona na porządku dziennym w tutejszej Izbie, a przed końcem sesyi nastąpić to musi, dyskusya nie skończy się prędko, bo w kołach interesowanych to zdanie coraz więcej zyskuje stronników, że wobec polityki handlowej księcia Bismarcka korzystniejby było dla Austryi zachować wolność działania, niż wiązać sobie ręce traktatem.

Berlin, 25 maja.

☐ Takich scen jak dzisiejsza nie bywało nigdy w parlamencie niemieckim. Mogłoby się zdawać, że *exodus* waszych liberałów wiedeńskich zaraził sfery rządowe, bo dzisiaj, kiedyśmy byli przysposobieni tylko na nieco żywsze rozprawy w łonie ciała ustawodawczego, przedstawiciele rządów związkowych, po złożeniu ostrego oświadczenia jakoby przeciwko jakiemu zamachowi stanu, opuścili salę posiedzeń parlamentarnych.

Spowodowała postępowanie tak niespodziane walka księcia Bismarcka przeciwko udzielności Hamburga pod względem celnym. Książę żelazny zamierza, jak wiadomo, potężne miasto handlowe wcielić do związku celnego; bogaci i wpływowi kupcy hamburscy opierają się temu usilnie, ponieważ znaczne by przez to ponieśli straty. Związek celny niemiecki utrzymuje dotychczas w wolnem mieście główny urząd celny ku wygodzie owych kupców, których związki handlowe sięgają aż po Australię a którzy nie radziby dzielić się zyskami swemi z państwem niemieckiem. Za wpływem księcia Bismarcka postawił tedy rząd pruski u rady związkowej wniosek, żeby zniesiono ów urząd celny w Hamburgu i żeby przełożono granicę związku celnego w poprzek rzeki Elby tuż pod sam Hamburg z przeniesieniem urzędu celnego do któregokolwiek miasta w obrębie nowych granic. Takim sposobem uważanoby miasto hanzeatyckie wraz z jego handlem potężnym za zagranicę i możnaby ruchy jego handlowe rozlicznemi szykanami do pewnego stopnia ubezwładnić zupełnie. Miasto Altona położone naprzeciw Hamburga miałoby w takim razie być podniesionem do znaczenia wielkiego miasta portowego i miałoby otrzymać osobną kolej żelazną łączącą je z Berlinem z pominięciem linii hamburskiej. Zamiary Bismarckowskie napotkały na silną opozycyę w łonie parlamentu i to głównie ze strony zwolenników wolnego handlu, ale i stronnictwo środkowe uważa krok kanclerza za niebezpieczeństwo grożące zagwarantowanej konstytucyą samodzielności miast wolnych; poseł Windthorst sądził jednak, że nie godzi się z przyczyny w końcu nie zbyt ważnej posuwać rzeczy do ostateczności Już przed rokiem uchwalił parlament, że granice celne nad Elbą wolno zmienić tylko na mocy ustawy osobnej, przyjętej przez parlament, a nie na drodze administracyjnej Mimo to oświadczył kanclerz na przedwczorajszym wieczorku parlamentarnym, że wolę swoją przeprowadzi bez parlamentu a ostatecznie nawet i przeciwko uchwałom ciała ustawodawczego. Parlament nie chciał tego puścić płazem. Pan Delbrück, przywódzca zwolenników wolnego handlu a dawniejszy minister, który już przed pewnym czasem miał silny zatarg z Bismarckiem, zamierzał ponowić uchwałę parlamentu, co dopiero wzmiankowaną; stronnictwo narodowo-liberalne, nie miało jednak ochoty zerwać zupełnie z kanclerzem, centrum nie chciało podjąć inicyatywy, bo posłowie hamburscy nie zasiadają w temże stronnictwie, a zachowawcy stoją po stronie żelaznego męża stanu. Stanęli tedy postępowcy na wyłomie. Poseł Richter postawił wniosek ganiący mocno nacisk wywierany na Hamburg, jako nie odpowiadający ani stosunkowi, w jakim zostają rządy związkowe do siebie, ani poważaniu, w jakiem być powinny prawa konstytucyjne.

Wniosek Richtera był dzisiaj na porządku dziennym, przyszedł on jednak dopiero pod sam koniec posiedzenia do obrad. Wszystko było przysposobione na starcie silne, ale tego nikt nie spodziewał się, co teraz nastąpiło. Minister Bötticher, wstawszy przeczytał następujące oświadczenie: „Wniosek Richtera wychodzi z przypuszczenia, jakoby rada związkowa mogła z pominięciem praw konstytucyjnych powziąć uchwały zamierzające ukrócić prawa pojedynczych państw związkowych. W imieniu rządów związkowych odpieram toż przypuszczenie (oklaski na prawicy) i zakładam niniejszem protest przeciwko usiłowaniu, żeby przez takie postępowanie wpłynąć na wolne postanowienia rady związkowej. (Oklaski na prawicy.) Rada związkowa świadoma jest sobie swej kompetencyi, jako i zna obowiązki swe i uważałaby za ubliżenie godności rządów związkowych, gdyby miała brać udział w obradach nad wnioskiem posła Richtera“.

Powstał teraz zgiełk ogromny. Prawica przyklaskiwała ministrowi, podczas kiedy lewica sykała i wszelkiemi sposoby okazała oburzenie swoje. Tymczasem pan Bötticher zwinął papiery swoje i opuścił wraz z drugimi członkami rady związkowej obecnymi na dzisiejszem posiedzeniu salę. Oświadczenie rządowe zrobiło silne wrażenie w parlamencie. Posłowie nieustraszeni, do których z pewnością należy postępowiec Richter, stracili równowagę. „Sliczne to mi rzeczy!“ rozpoczął on mowę swoję, ale nie była ona tak potoczystą jak po inne razy, żale jego i skargi na despotyzm Bismarckowski były dość słabe, jako niemniej obrona praw Hamburga. Wystąpił jeszcze jeden z posłów hamburskich, ale izba była zbyt rozgorączkowaną, iżby była mogła obrady ukończyć. Pojedyncze stronnictwa czuły potrzebę zastanowienia się z zimną krwią nad położeniem chwilowem; odroczono tedy obrady z powodu jutrzejszego święta na piątek. Co będzie dalej, zobaczymy.

Rada państwa.

(*CLX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 24 maja. (*Kor. Gazety Lw.*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 15.

Petycya właścicieli dóbr, fabrykantów i reprezentantów miast i wsi powiatów jasielskiego, gorlickiego, krośnieńskiego i rymanowskiego domaga się poprowadzenia kolei Podkarpackiej na przestrzeni zagórsko-grybowskiej na Duklę, Żmigród i Gorlice.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Nasamprzód idzie wybór komisyi z 24 członków do rozpatrzenia wniosku Hohenwarta o kompetencyi Izby poselskiej do zbadania aktów wyborczych. Podczas wyboru tego lewica jest nieobecna Oddano kartek 149; wybrani są pp. Hohenwart, Lienbacher, Alojzy Liechtenstein, Ign. Giovanelli, Klaicz, Euz. Czerkawski, Czartoryski, Grocholski, Baum, Smarzewski, Rieger, Henr. Clam-Martinic, Fanderlik i Trojan 149 głosami, Zeithammer 148 głosami; ci więc stanowczo są wybrani; pp. Kronawetter, Herbst, Dumba, Demel, Beess i Forster otrzymali po 4 głosy; Edw. Süss, Wolfrum, Spens i Grünwald po 3 głosy; potrzeba przeto wyboru uzupełniającego, który odbędzie się pod koniec posiedzenia.

Po ogłoszeniu tego rezultatu wyboru lewica pojawia się w sali.

Z kolei porządku dziennego uchwalono ustawę o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca czerwca w trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

Następuje trzecie czytanie ustawy o zmianie ustawy szkolnej. (Wniosek Lienbachera).

Na wniosek pos. Mannsfelda głosowanie dzieje się imiennie. Uchwalono ustawę 151 głosami przeciw 141 głosom. Pp.

---

czajów domu, a która co chwila wynajduje sposoby zejścia się z nim w różnych kątach zamku albo parku, żeby go sekretnie ucałować.

Widzimy tu także świetnie odbijającą od całej reszty obrazu i dominującą nad nim piękną postać księżnej de Réville, ciotki hrabiny de Ceran. Ta wielce sympatyczna, najwyższej szlachetności dama, idealny typ tego prawdziwego wielkiego świata, któremu nie podobna odmówić czci i uwielbienia, przyjechała tu z zamiarem wydania swojej wnuczki, Zuzanny de Villiers, na którą po wczesnej śmierci swego syna zlała całą swą miłość i chce zostawić jej cały swój majątek — za hrabiego Rogera de Ceran, swego siostrzanka. W projekcie tym spotyka przeszkodę ze strony matki Rogera, która ułożyła sobie wydać Zuzannę za jednego z gości zamkowych, boskiego pana Bellac, profesora filozofii, ulubieńca dam wielkiego świata, które nie opuszczają żadnej jego publicznej prelekcyi estetyki, ale który w obecnej chwili szczególnie zajęty jest bogatą i piękną, chociaż z niebieskiemi okularami Angielką, miss Lucy Watson, i przy każdej sposobności prywatnie wykłada jej teoryę platonicznej miłości.

Wchodzą tu jeszcze rozmaite postacie epizodyczne: pan St. Regnault, uczony podróżnik, który zna cały Wschód tak dobrze jak paryskie bulwary, p. Toulonier przyjaciel wszystkich ministrów, generał de Briais, senator dożywotni, rozprawiający o potrzebie tragedyi ludowo-militarnych, i cały bukiet uczonych dam, stanowiących główny sztab hrabiny de Ceran.

Jak p. Pailleron umie pisać dla teatru, dowodem niektóre ustępy jego komedyi, w których ośmnaście osób ma jednocześnie czynny udział, a widzowie ani na chwilę nie czują zamięszania i wszystko rozwija się jasno i zajmująco, chociaż, szczerze mówiąc, tego co w komedyi nazywa się intrygą, tu prawie wcale nie ma....

Roger, nie wiedząc prawie o tem, kocha swoją kuzynkę Zuzannę, i ona czuje do niego więcej nieco niż przywiązanie rodzinne, ale dopiero przypuszczenie, że kuzynek zajmuje się piękną Angielką, wznieca jej zazdrość i daje jej poznać rzeczywisty charakter uczucia, jakie się w niej wzbudziło.

Przez półtrzecia aktu autor potrafił ani na chwilę nie pozostawić słuchaczów obojętnymi, owszem utrzymuje ich w najlepszem usposobieniu, chociaż akcya komedyi prawie ani na krok nie postępuje. Jestto tylko szereg scen pełnych werwy, rozmów stanowiących najplastyczniejsze obrazy charakterów wprowadzonych osób. Pod koniec dopiero dowiadujemy się, że profesor filozofii zgubił bilecik niepodpisany i bez adresu, w którym jest tylko prośba o schadzkę w oranżeryi, jak cały salon zajmie się słuchaniem pięcioaktowej tragedyi: *Filip August*.

Ten bilecik znalazła Zuzanna i pokazała go księżnej de Reville a ta nie mogąc poznać kto go pisał, daje go hrabinie de Ceran, u której widzi go miss Lucy, i ona jedna tylko wie, kto go pisał. Zuzanna przypuszcza że bilet ten pisał Roger, ale nie jest pewną, czy on dla niej był przeznaczony czy dla Angielki, i zamierza przekonać się o tem. Ze swojej strony miss Lucy postanawia pójść na schadzkę, bo będąc panią swego majątku i ręki, zamierza donieść profesorowi filozofii, że miłość platoniczna jest chimerą a małżeństwo jedyną logiczną drogą do szczęścia dla serc, które się kochają. Nie wiedząc wcale o owym bileciku, państwo Raymond umówili się także na kilka chwil rozmowy w oranżeryi.

Zaczyna się czytanie tragedyi; słuchacze starają się ile możności nie ziewać, a najlepszym na to sposobem jest nie słuchać, myśląc o czem innem. W połowie pierwszego aktu pani Paul Raymond pod pozorem migreny wymyka się z salonu, dążąc do oranżeryi, gdzie się ma spotkać z mężem; nikt nie uważa, że wkrótce za nią znika miss Lucy i Zuzanna, dążąc w tym samym kierunku z jednej strony, kiedy z drugiej zbliżają się tam profesor filozofji i surowy archeolog Roger wiedziony jakby instynktem. Nie potrzebuję dodawać, że księżna de Reville i hrabina de Ceran już poprzednio ukryły się w oranżeryi.

Środkowy punkt obrazu stanowią tu Zuzanna i Roger; autor kazał im użyć podstępu dla pewniejszego dojścia prawdy. Roger udaje Bellaca a Zuzanna angielkę a poznawszy się wzajemnie, młoda dziewica i zakochany archeolog czynią sobie najczystsze wyznania, które słuchacze przewidzieli i przyjęli szczerym oklaskiem. W tej chwili oranżerya oświetla się i trzy pary postrzegają że miały niewidzialnych świadków i sędziów w osobach księżny de Reville i hrabiny de Ceran. Ci świadkowie i sędziowie nie dostrzegli nic zdrożnego — co w innym jakimkolwiek teatrze publiczność uważałaby za zupełne zawiedzenie swoich oczekiwań, ale co na scenie *Theatre français* stanowi największą zasługę autora.

Księżna jest zachwycona rezultatem; błogosławi przyszłemu związkowi Rogera i Zuzanny; przyrzeka być na ślubie profesora filozofji z jego uczennicą i uroczyście obowiązuje się wyrobić dla p. Paul Raymond posadę prefekta.

(Dokończenie nastąpi.)

J. Bohdan

Hausner i Raczyński usunęli się od głosowania; pos. Ozarkiewicz głosował dziś także z prawicą, pos. Sochor z lewicą.

Idą z kolei obrady nad zmianami uchwalonemi przez Izbę wyższą w uchwalonej przez Izbę poselską ustawie o opodatkowaniu szynków. Komisya podatkowa wnosi, aby zgodzono się na poczynione zmiany.

Pos. Adamek zwalcza zmiany, szczególniej tę, która pozbawia gminę decyzyi o konsensie na otworzenie nowej szynkowni. Mowca głosować będzie przeciw ustawie w tej nowej formie. Gdyby zaś ustawę przyjęto, z góry zastrzega się, aby nie czyniono za nią odpowiedzialnem stronnictwa autonomistycznego.

Pos. Obraczaj sprzeciwia się ustawie, która nie odpowiada intencyom wnioskodawcy (Rosera), mającego na oku tylko środki zaradcze przeciw pijaństwu, gdy tymczasem z wniosku jego zrobiono ustawę li podatkową.

Pos. Kronawetter wywodzi, że brakuje w ustawie przepisu o kontroli nad nieuprawnionym wyszynkiem wódki; szczególniej w Wiedniu jest mnóstwo takich szynkowni. Głosować będzie przeciw ustawie.

W głosowaniu uchwalono zgodzić się na zmiany poczynione przez Izbę wyższą.

Poczem w drugiem czytaniu wniosku Rosera o reformę c. k. zakładów zastawniczych w Wiedniu i Pradze uchwalono trzy rezolucye.

Wniosek Obrezy z projektem ustawy o podatku giełdowym w pierwszem czytaniu przekazano komisyi stemplowej.

Ostatnim punktem porządku dziennego jest drugie czytanie wniosku Rosera o ustawodawcze uregulowanie spraw asekuracyjnych. Komisya osobna do tej sprawy wnosi następujące rezolucye: 1. Petycye przeróżnych straży pożarnych przekazuje się rządowi z wezwaniem, aby zastanowił się nad kwestyą przyczyniania się towarzystw asekuracyjnych do kosztów utrzymania dobrowolnych straży pożarnych. 2. Wzywa się rząd, aby zastanowił się nad kwestyą, ażali w interesie pobudzenia w ludności zmysłu oszczędności nie wypadałoby zabezpieczonym rentom nadać przywilej przeciw egzekucyi.

Obrady nad temi rezolucyami po przemówieniu za niemi pp.: Rosera i Harracha przerwano.

Pos. Auspitz wnosi interpelacyę do ministra oświecenia i spraw duchownych w sprawie nagany udzielonej senatom akademickim uniwersytetów w Wiedniu, Inszpruku i Czerniowcach za wysłanie petycyj do Rady państwa przeciw rozdziałowi uniwersytetu praskiego na czeski i niemiecki.

Nakoniec dokonano wyboru uzupełniającego do wybranej dziś na początku posiedzenia komisyi. Rezultat ogłoszony będzie na posiedzeniu następnem.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne jutro.

(CLXI. posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 25 maja. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 10, podając do wiadomości, że w dokonanym wczoraj pod koniec posiedzenia wyborze uzupełniającym do rozpatrzenia wniosku Hohenwarta o kompetencyi Izby poselskiej do zbadania aktów wyborczych, zostali wybrani pp. Graf, Tonkli, Zotta, Grünwald, Matusz, Zak, Hausner, Rittner i Zatorski.

Z ministerstwa spraw rolniczych wniesiono projekt ustawy o popieraniu kultury krajowej w dziedzinie budowli wodnych; z ministerstwa handlu wniesiono traktat handlowy z Niemcami z dnia 23 maja r. b. z prośbą o przyspieszenie obrad.

Izba przystępuje do porządku dziennego i nasamprzód bez dyskusyi zatwierdza wybory pp. Goessa, Rajskiego, Weitlofa, Abrahamowicza i Zatorskiego.

Następują obrady nad petycyą gmin w samem okoleniu Wiednia, aby je w ordynacyi wyborczej zaliczono do miast. Komisya petycyjna wnosi rezolucyę wzywającą rząd do jaknajrychlejszego wniesienia projektu ustawy czyniącej zadosyć temu żądaniu.

Pos Fryd. Süss przemawia za tą rezolucyą, właściwie jednak mówi nie o niej, lecz o uchwalonym wczoraj wniosku Lienbachera, który zasmucił gminy Fünfhaus i Sechshaus do tego stopnia, że powywieszały dziś czarne chorągwie. Mowca uderza na rząd, że naruszono autonomię gmin nakazem policyjnym, aby chorągwie te pozdejmowano.

Pos. Zeithammer bierze preopinantowi za złe, że ni z tąd ni z owąd wciąga do dyskusyi rzeczy niemające z przedmiotem rozpraw żadnej styczności i tym sposobem sieje na nowo waśń między stronnictwami.

Pos. Fryd. Süss replikuje i korzysta z tej sposobności, by raz jeszcze, i to w sposób namiętniejszy, powtórzyć rekryminacye.

W głosowaniu rezolucyę uchwalono.

Z kolei idą obrady nad sprawozdaniem komisyi o petycyach i wnioskach w sprawie regulacyi Dunaju. Komisya wnosi rezolucyę wzywającą rząd do wypracowania projektu regulacyi aż do granicy węgierskiej i wniesienie go w przyszłym okresie posiedzeń do Izby.

Pos. Kronawetter zwalcza rezolucyę, bo koszta regulacyi mają spaść tylko na państwo i na miasto Wiedeń, gdy tymczasem wszyscy inni mieszkańcy wsi i miast nad Dunajem mają być wolni od ciężaru, a używać tylko dobrodziejstwa.

Pos. Lustkandl polemizuje przeciw preopinantowi. Dunaj jest to rzeka całego państwa, słusznie przeto, aby państwo i leżąca nad nią stolica ponosiły koszta jej regulacyi, zwłaszcza że datki gmin naddunajskich wszystkie razem nie znaczyłyby nic w sumie nakładu całego.

Pos. Fürnkranz przemawia również za rezolucyą.

Pos Lenz zwalcza wywody Kronawettera, popiera rezolucyę, oświadczając, że głosować będzie za każdym wnioskiem w duchu powyższej rezolucyi, do któregokolwiek odnosiłyby się kraju.

Pos. Löblich także przemawia za rezolucyą.

W głosowaniu uchwalono wniosek komisyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 ½ — Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Opinje ks. Bismarcka.)

Czem dla ministrów angielskich są bankiety, na których doradcy korony roztrząsają i wypowiadają w szerszem kole swych zwolenników częstokroć ostatnie słowo o najważniejszych kwestyach polityki wewnętrznej i zagranicznej, tem dla ks. Bismarcka są tak zwane wieczorki parlamentarne w pałacu poradziwiłłowskim, na których zwykł ks. kanclerz otoczony gronem poufnych przyjaciół i zwolenników politycznych, objawiać otwarcie swoje przekonania o sprawach bieżących, dopowiadać to, czego zaniechał lub nie miał sposobności powiedzieć z trybuny parlamentarnej i określać w formie zazwyczaj stanowczej swoje stanowisko wobec kwestyj oddanych ciału prawodawczemu do rozwiązania. Z tego powodu każde słowo wyszłe z ust kanclerza niemieckiego na takim wieczorku bywa pilnie chwytane, zapisywane, kolportowane i roztrząsanie.

Na ostatnim takiem zebraniu d. 23 bm. jak donoszą dzienniki berlińskie, w kwestyi zabezpieczenia losu robotników w razie kalectw i innych nieszczęśliwych wypadków książę Bismarck powiedział: „Nie położę mojego nazwiska pod żadną taką ustawę, którąby utrudniała położenie biednego robotnika.“ Nie ukrywał dalej, że trudno będzie mu bardzo przyjść w tej sprawie do jakiegobądź porozumienia z dzisiejszym parlamentem, dodał jednak, że wielką przywiązuje wagę do dyskusyi nad tym przedmiotem i radby dowiedzieć się przedewszystkiem. aby przy rozpoczęciu kwestyi socyalnej, którą pragnie załatwić praktycznie i w duchu chrześciańskim, obrał dobrą i właściwą drogę. Zdaniem jego zwycięstwo. nad kłamliwemi i pełnemi obłudy obietnicami, tudzież nad szalbierczemi ideami, za pomocą których przywódcy socyalnej demokracyi chwytają na lep masy robotnicze, spoczywa w ręku samego państwa, które powinno dać stanowczy dowód, że chce i może ująć się za nieszczęśliwymi i słabymi. Robotnikowi, który stał się kaleką, musi być zapewnioną pewna renta osobista, aby nie był w nędzy swej opuszczonym i odepchniętym przez wszystkich, lecz pozostał i nadal wśród najbliższego otoczenia choćby w granicach najskromniejszych członkiem użytecznym. O myśli tworzenia w tym celu zakładów asekuracyjnych przez pojedyńcze państwa rzeszy. oświadczył ks. kanclerz, że przekonanym jest, iż mniejsze tego rodzaju zakłady okażą się w rezultacie pozbawionemi warunków bytu i mogą ostatecznie zlać się i przekształcić w jeden wielki zakład. Tym tedy sposobem osiągniętym zostanie cel, do którego zmierzał: wspólny zakład państwowy.

Zapytany, co sądzi o zwycięztwie Gambetty na polu wyborów zbiorowych, odparł książę, iż zdaniem jego nowa ordynacya wyborcza we Francyi może oddać stronnictwu klerykalnemu znamienite usługi. Żadne stronnictwo nie potrafi rozwinąć pod hasłem wyborów zbiorowych tak korzystnej agitacyi po departamentach i domach jak właśnie to stronnictwo. Pokaże się teraz, dodał książę, czy we Francyi istnieje rzeczywiście silne stronnictwo klerykalne.

(Rossya wobec Zachodu).

W najświeższym numerze *Golosu* z dnia 23 maja znajdujemy artykuł wstępny, poświęcony rozpatrzeniu, jakie stanowisko zajęła zachodnia cywilizowana Europa wobec najświeższych zmian w Rossyi i polityki rządu rossyjskiego. Zastanawia się również *Gołos* nad smutnym faktem, że wypadki bieżące w Rossyi wpływają nader zgubnie na stan ekonomiczny kraju, zwłaszcza, iż stan taki zawisł od wrażenia, jakie wywierają na resztę świata wewnętrzne stosunki w państwie rossyjskiem.

„Nie znamy okresu — rozpoczyna *Gołos*, — w którymby opinia publiczna w Europie z tak wytężonem zajęciem śledziła przebiegu spraw w Rossyi, jak okres dzisiejszy. Począwszy od najdrobniejszych faktów, tak polityki rządowej, jak życia społecznego, jakoteż zapatrywań naszej prasy, o wszystkiem dowiaduje się Europa za pośrednictwem telegramów, a jeżeli to utrudnione, to korespondeci zagraniczni w Rossyi nie żałują ani trudów, ani pieniędzy, żeby drogami pośredniemi zawiadomić o najmniejszych szczegółach publiczność europejską. Kwestyi największej wagi, o których nam tak trudno sądzić z należytą swobodą, roztrząsane są przez prasę zagraniczną bez najmniejszych ograniczeń. To rozpatrywanie naszych stosunków zamienia się często w prasie zagranicznej w polemikę, częstokroć bardzo gorącą, sprawia tam głębokie wrażenie i odbija się na giełdzie deprecyacyą naszych papierów wartościowych.

„Wobec tej swobody prasy zagranicznej i wolnego słowa na zgromadzeniach i w parlamentach, położenie naszej prasy staje się nader drażliwe i delikatne. My nie możemy być ani niemymi świadkami drażniących nas często zarzutów, ani też nie posiadamy odpowiednich środków, żeby albo sprostować mylne poglądy, albo odeprzeć je stosownie. Publicyści zagraniczni nie są niczem skrępowani, my natomiast nie możemy o wielu sprawach zgoła nic powiedzieć. a o wielu mówić wolno tylko ze wskazanego punktu widzenia. W takich warunkach zagranica nie może wierzyć w naszą szczerość, nie może przyjmować naszej opinii za wierny obraz naszych życzeń i myśli.

„Trudno jest mówić, ale i milczyć niepożytecznie, a nawet wstyd milczeć Oto naprzykład *National Ztg* — wpływowy organ burżoazyi berlińskiej, którego poglądy tak w świecie towarzyskim, jak na giełdzie mają znaczenie, konstatuje, że polityczna nasza prasa skazana jest obecnie na milczenie, albo odzywanie się tylko w takim duchu i takim językiem, jakim huczą na całą Rossyę *Moskowskija Wiedomosti*. Podawszy jeden z pięknych ustępów organu p. Katkowa, robi *Nat Ztg.* taką uwagę: „Oto ton, w jakim od dziś obowiązana jest odzywać się prasa rossyjska, jeżeli pragnie przedłużyć swój żywot“. Berliński ten dziennik uchodzi za organ najlepiej wdrożony w sprawy rossyjskie. Dlatego, choćbyśmy zaręczali, że mogą u nas egzystować i inne dzienniki, niekoniecznie wstępujące w ślady p. Katkowa. nie uwierzą nam, jeżeli wolność naszej prasy nie zostanie udowodnioną przekonywującemi faktami.

„Ale jakkolwiek ważną jest rzeczą dla naszego moralnego kredytu i narodowej godności, przekonać Europę, że każdą zdrową myśl wolno i u nas podnieść, pomimo łatwego do wytłómaczenia ścieśnienia prasy liberalnej w skutek ostatnich wypadków, to jednak ważniejszem jeszcze byłoby uchylić wszelką dwuznaczność i niepewność kierunku naszej wewnętrznej polityki, jakoteż wszelkie pogłoski, zdążające do podkopania naszego kredytu na giełdach zagranicznych. Organ berliński odezwał się bardzo nieprzychylnie o zaszłej u nas w tych dniach zmianie osób u steru rządu. Organ ten zapewnia, że: „jednocześnie z temi zmianami, państwo Piotra Wielkiego wyklucza się samo z rzędu państw nowoczesnych i wstępuje na nowo na drogę polityki azyatyckiej, zaniechanej przez wielkiego reformatora.“ Powie nam kto może, iż takie złośliwe wycieczki przeciw Rossyi i polityce jej rządu nie mają znaczenia. Fakta jednak mówią co innego. Poglądy takie wywołują w samej rzeczy popłoch na giełdzie. obniżają kurs naszych papierów i zniewalają nas do ponoszenia strat milionowych. Opinia publiczna na Zachodzie odznacza się niezwykłą subtelnością: zmiana ministra, treść okólnika ministeryalnego, zachwiały ton dziennika o mętnych pojęciach, który uchodzi za organ wyrażający zapatrywania rządowe wszystko to kładzie się tam na wagę i daje się odczuwać tak przez deprecyacyę kursu papierów, jakoteż w stosunkach dyplomatycznych. Niedawny popłoch na giełdzie berlińskiej i pozbywanie się naszych papierów nawet ze stratą, wywołane zostały głosami dzienników, które zachwiały wszelkie zaufanie do polityki naszego rządu. A teraz, panowie, żartujcie sobie ze „zgniłego“ Zachodu, rozprawiajcie o swojej samodzielności!

Gołos dalej zwraca uwagę, że w ostatnich czasach tylko *Nordd. Allg. Ztg.* wystąpiła w obronie najświeższych zmian w Rossyi. Konstatuje dziwną zmianę frontu w organie księcia kanclerza. „Ale — pisze dalej — *Nordd. Allg. Ztg.* jest w Niemczech organem tak zdyskredytowanym, jak u nas *Moskowsk. Wiedomosti*. Organ księcia prześlicznie wyraża zapatrywania kanclerza, ale moralnego wpływu na społeczeństwo niemieckie nie wywiera wcale. A zresztą na Zachodzie tyle już było gadania o reformach, „przygotowywanych“ w Rossyi, że w końcu zapanował pod tym względem skeptycyzm i potrwa dopóty, dopóki reformy nie staną się faktami, to jest dopóki — jak mówi jasno *National Ztg.* — „reformy nie zapewnią kontroli przeciw nadużyciom administracyi i nie dadzą gwarancyi przeciw niesumiennej samowoli.“

W końcu mówi *Gołos*, że wprawdzie jest obowiązkiem prasy rossyjskiej pracować przeciw tym uprzedzeniom zagranicznym i przekonywać o szczerej chęci społeczeństwa rossyjskiego do odrodzenia się, jednakże spełnić ten obowiązek może tylko prasa swobodna, gdyż „na Zachodzie wierzą tylko głosowi prasy swobodnej, niezawisłej.“

(Sytuacya polityczna w Rossyi.)

Z Berlina piszą do *Pol. Corr.*: „Panslawistyczna barwa, którą przybiera system rządowy w Petersburgu od chwili manifestu carskiego, nie budzi żadnych obaw w tutejszych kołach politycznych; uważają nawet tę zmianę za zupełnie naturalną. Że osobistość taka jak jenerał Ignatiew po krótkiem pełnieniu funkcyi ministra dóbr państwa został powołanym na następcę hr. Loris-Melikowa, że ludzie tacy jak Katkow, Aksaków a nawet Czernajew, znowu przychodzą do znaczenia i wpływu, że wreszcie car, jak mówią, ma zamiar przynajmniej na pewną część roku przenieść swoją rezydencyę do Moskwy, to wszystko da się wytłumaczyć bez obawy, aby z powrotem do władzy stronnictwa, które wywołało ostatnią wojnę, również wróciły wszystkie ówczesne tendencye.

„Jeżeli rosyjskie społeczeństwo, którego rozprężenie tak bardzo się uwidoczniło w ostatnich strasznych wypadkach, ma znowu utworzyć pewną organiczną całość, jeżeli niższe klasy mają być zbudzonemi z owego letargu, który przechodzić zaczynał w pewną czułość dla propagandy nihilistycznej, to wszystko może tylko nastąpić zapomocą rozbudzenia ducha narodowego. Jest więc rzeczą słuszną, że w Rossyi chcą uchronić starodawną i świętą tradycyę z zupełnego wygaśnięcia w chwili, kiedy carat ma znowu stać się owem źródłem dobrodziejstw, reform i ulepszeń.

„Różnica między słowianofilami a zwolennikami Zachodu, o której obecnie tyle mówią w Rossyi, jest czysto zewnętrznej natury. W Rossyi dawniej naśladowano powierzchownie instytucye zachodnie, nie szanując przy tem narodowego poczucia, i często je nawet drażniąc niepotrzebnie. Potem znowu również powierzchownie w imieniu tych samych narodowych tradycyj, chciano usunąć zachodnie wzory. Prawdziwem zaś zadaniem rossyjskiego reformatora jest zaszczepiać z pilnością niesłychaną, ze starannem zrozumieniem stosunków ludowych na rodzinnym gruncie zdobycze cywilizacyi Zachodu. Jest więc jasnem, że do tego celu potrzebną jest nie firma zachodniego wykształcenia, ale hasło narodowe dla wszystkich zrozumiałe.

„Możnaby głową potrząsać na widok, że ludzie, którzy stali na czele ruchu słowiańskiego, powołani teraz zostali do rozwiązania zadania wymagającego jak największej rozwagi. Ale często się wydarza, że zadania państwa szybciej się zmieniają niż generacye po sobie następują, a o granicach zdolności nauczenia się pierwszej generacyi panslawistycznej nie może zagranica wyrokować. Powyżej wypowiedziane zdanie, że teraz w Rossyi należy i trzeba się odwołać z jednej strony do narodowego poczucia honoru klas wykształconych, z drugiej do patryarchalnego z narodowemi tradycyami związanego uczucia niższych warstw — nie ulega żadnej wątpliwości“.

KRONIKA

— **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj wieczór pospiesznym pociągiem do Wiednia.

— **C. k. Namiestnictwo** udzieliło na pierwsze doraźne wsparcie pogrzelcom Załoziec 50 zł.

— **Koło literackie.** Najbliższe posiedzenie Koła literackiego odbędzie się w piątek w sali kasyna miejskiego o godzinie 7 wieczorem. Pan Władysław Kozłowski mówić będzie o historyi pessymizmu.

Towarzystwo lekarskie. Jutro, dnia 28 maja, odbędzie się w zwykłem miejscu o godzinie 6 wieczór posiedzenie lwowskiego oddziału towarzystwa lekarskiego, na którem odczytane zostaną prace odnoszące się do nauki o grzybkach i o sfygmografie.

— **W kasynie miejskiem,** jak już donieśliśmy, odbędzie się tej soboty walne zgromadzenie. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w tym roku w Krakowie w dniach 18, 19 i 20 lipca. Członkowie chcący wziąć udział w tem zgromadzeniu mają się zgłosić do zarządu oddziału, do

którego należą, składając kwotę udziałową 1 zł. 50 ct. Członkowie należący do oddziału lwowskiego zgłaszać się mają bezpośrednio do zarządu głównego. Z dniem 30 czerwca lista uczestników będzie zamknięta, a późniejsze zgłoszenia się nie będą uwzględnione. Zarząd główny rozeszle uczestnikom zjazdu w pierwszych dniach lipca r. b. karty uczestnictwa, legitymacye dla kolei i szczegółową informacyę. Porządek dzienny walnego zgromadzenia ogłoszony zostanie na dwa tygodnie przed zjazdem w dziennikach publicznych.

= **Do Rady powiatowej** złoczowskiej z grupy większych posiadłości wybrani pp. Gnoiński Wincenty z Krasnego, Obertyński Kazimierz z Stronibab, hr. Kazimierz Wodzicki z Olejowa, Wasilewski Antoni, Oskar Schnell z Firlejówki, Jędrzej Mazaraki z Nestorowic, Konstanty Treter z Czeremhowic, Henryk hr. Łączyński z Kutkorza i Szymon Padlewski z Perepelnik

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym wykazywał w miesiącu kwietniu następujące cyfry: Z końcem marca r. b. pozostało chorych 462; przybyło w kwietniu 567; było przeto ogółem leczonych 1.029. Wydalono wyzdrowiałych 409; niewyleczonych 41; z polepszeniem zdrowia 82; umarło 63; ubyło tedy razem 595. Pozostało z końcem kwietnia 434 chorych

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. M. z ganku domu pod l. 17 na ulicy Sykstuskiej dwie jedwabne kapy koloru zielonego z żółtym deseniem wartości 80 zł., panu K. pod l. 25 na ulicy Ormiańskiej złoty zegarek wartości 120 zł. i 14 zł. w gotówce; panu F. Z. z wozu za rogatką Żółkiewską skrzyneczkę z 5 czapkami szabasowemi, 30 zwojami srebrnych burtów, i bieliznę w łącznej wartości 300 zł.; panu L. L. z kieszeni na dworcu Podzamcze żółty pugilares z kwotą 250 zł i 2 receptami dr. Krzeczunowicza. — Straż policyjna przytrzymała Antoniego Tropanowskiego i Stefana Naszczuka na kradzieży kieszonkowej. — Złożono w policyi znaleziony w biurze urzędu podatkowego los węgierski, pugilares skórzany z 20 ct. i kartę zastawniczą zakładu galic. na poduszkę.

= **Okradzenie poczty.** Dnia 20 maja wieczór przywiózł pocztylion z Popielnik przesyłkę pocztową na dworzec Sniatyński i udał się na chwilę do kancelaryi po klucz do skrzynki, w której znajdowały się listy. Gdy powrócił nie zastał już skrzynki, którą skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy. Nazajutrz znaleziono w rowie niedaleko od dworca rozbitą skrzynkę pocztową. Między prz syłkami znajdowały się dwa listy pieniężne, jeden adresowany do towarzystwa assekuracyjnego w Wiedniu z 876 zł., drugi do urzędu pocztowego w Sniatynie z 113 zł.

= **Klęski pożarowe** mnożą się w naszym kraju. Znowu otrzymujemy wiadomość, że dnia 17 b. m. w południe gmina Żurawce w powiecie rawskim nawiedzona została srodze pożarem, który zniszczył całe mienie dziesięciu gospodarzy i wyrządził szkodę około 15.000 zł. Katastrofa tem dotkliwsza, że pogorzelcy nie byli ubezpieczeni. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Epernay „król szampański" Moët, szef słynnej firmy „Moët i Chandon". Zmarły pozostawił majątek ceniony na 30 milionów franków. — W Paryżu zakończył życie akademik Prosper Duvergier de Hauranne, jeden z najgorliwszych bojowników systemu parlamentarnego w czasach lipcowej monarchii we Francyi, przeżywszy lat 83.

— **Znakomity artysta** sceniczny p. Żółkowski w Warszawie przed kilku dniami po raz pierwszy zapewne w ciągu długiego i świetnego swego zawodu „wypadł z roli"... Jak donosi warszawski dziennik policyjny, p Żołkowski podczas widowiska w teatrze Rozmaitości wystrzelił z spistoletu za kulisami i nabój (oczywiście ślepy) trafił przechodzącego właśnie naówczas maszynistę Gołębiowskiego, który uległ lekkiemu skaleczeniu twarzy.

— **Najmłodszy syn królowej** angielskiej, królewicz Leopold (urodzony dnia 7 kwietnia 1853 roku) otrzymał tytuł księcia *of Albany*.

— **Na katedrze warszawskiej** św. Jana od strony ulicy Kanonii umieszczono w tych dniach tablicę marmurową, na której w treściwych słowach wypisano historyę tej starożytnej świątyni.

— **Pożar** zniszczył dnia 19 b. m po południu w mieście Poniewieżu pod Szawlami około 300 domów. Straty wynoszą do 2 milionów rubli. — W Batum, mieście portowem pamiętnem z czasów ostatniej wojny rossyjsko-tureckiej, dnia 27 kwietnia zgorzało kilka ulic, ogromne magazyny bazaru Nurihangan, oraz zakłady kupieckie Kukul, Hantopulo, Huncarin i t. d

— **W setnym ósmym roku** życia umarł w tych dniach w Krakowie izraelita Ferdynand Ziffer.

— **Skarb.** Na polach Czarnej wsi pod Krakowem wykopano przed kilku dniami naczynie, które włościanie natychmiast rozbili, a w którem się znajdowało około 3.000 monet srebrnych, sięgających XIV i XIII stulecia, mianowicie kilkanaście kwartników i półgroszy Władysława Jagiełły, denar poznański królowej Jadwigi, a zresztą same denary Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta, a także jeden denar głogowski i pomorski. Część tego skarbu numizmatycznego znajduje się u właściciela kantoru, p. Kurnatowskiego w Krakowie.

Trzęsienia ziemi. Z Dubrownika (Raguzy) donosi depesza telegraficzna: W Jaguinie dnia 23 b. m. o godzinie 10 minut 15 rano dało się czuć trzęsienie ziemi, które powtarzało się siedmiokrotnie aż do godziny 10 min. 57 wieczór. Wstrząśnienia, którym towarzyszył łoskot podziemny, były po największej części dość silne. W Stagno tegoż dnia wieczorem obserwowano dwa silne trzęsienia, w Slano jedno słabe. W samej Raguzie i w południowej stronie tego miasta panował zupełny spokój w przyrodzie. — Jednocześnie donosi depesza telegraficzna o silnem trzęsieniu ziemi w okolicy Metkowic, które wieczorem dnia 23 dwukrotnie dało się czuć tam, postępując falą w kierunku południowo-zachodnim. Pierwsze trzęsienie trwało 8 sekund, drugie 5 sekund

— **Dżuma w Azyi.** *Pol. Corr.* dowiaduje się z Konstantynopola, że doniesienia prywatne o pojawieniu się dżumy w Damaszku i okolicy tego miasta są zupełnie bezpodstawne.

— **Sąd karny** w Bernie zarządził w tych dniach uwięzienie pani Provasi, wdowy po radcy sądowym, z powodu sfałszowania przez nią weksli na 13.000 zł.

— **Dwuwiekowy jubileusz** swego istnienia obchodzi w dniu dzisiejszym pułk pieszy imienia niemieckiego następcy tronu, Fr. Wilhelma, nr 20, rekrutujący się obecnie z okręgu nowosądeckiego, a stojący załogą w Ołomuńcu. Oczekiwani są na tej uroczystości JCW. Arcyksiążę Albrecht i generał komenderujący w Bernie fmp. br Ringelsheim. Infułat ołomuniecki hr. Belrupt-Tissac odprawi mszę polową, korpus oficerski urządza obiad na 130 osób, a żołnierze po nabożeństwie będą hojnie uraczeni

— **Grad** wielkości jaj gołębich spadł we wtorek w okolicy Werschetz i zwłaszcza winnice mocno uszkodził.

— **Wyścig pieszy.** Dwaj oficerowie załogi w Ulmie o zakład niedawno w ciągu 13½ godzin z jednorazowym spoczynkiem dwugodzinnym odbyli pieszo drogę 78 kilometrów długą do Augsburga „Wycieczka" ta nie zaszkodziła ich zdrowiu wcale.

— **O strasznym wypadku** donoszą *Gołosowi* z Nikolska, w powiecie pustojewskim. Przeprawiało się tam promem przez rzekę 71 robotników. Prom zaczął naraz tonąć i z ludzi tych 34 utonęło.

— **Porwany przez bandytów** w okolicy Saloniki Auglik Suter, w tych dniach po złożeniu żądanego przez nich okupu został wypuszczony na wolność

— **Kolej wola.** Dziennik *Indep. Roumanie* donosi, że dyrekcya towarzystwa tramwajowego w Bukareszcie uchwaliła zaprowadzić na swoich liniach zaprzęgi wołów (!) zamiast koni, które są zbyt drogie w Rumunii. Dla każdego wagonu w przecięciu przeznaczone jest jedno jarzmo wole. Widać z powyższego zarządzenia, arcypraktycznego zresztą, że korzystającym z tramwaju w Bukareszcie wcale nie jest spieszno...

— **Napad rozbójniczy** wykonany został w tych dniach na dwór w Krasowie pod Włoszczową w Królestwie. Niewykryci dotąd złoczyńcy po wyjęciu szyby otworzyli okno, weszli do pokoju sypialnego właściciela i zabrali szkatułkę z sumą 4 500 rubli gotówką i w listach zastawnych, kilka sztuk srebrnej monety i numizmatów, oraz różne papiery i rewersa. Jeden ze złoczyńców, uchodząc ze szkatułką, potknął się o łóżko, czem rozbudził śpiących Niezwłocznie zarządzono pogoń, lecz ślad rabusiów zniknął w lesie Na drugi dzień w tymże lesie znaleziono szkatułkę i wszystkie niepotrzebne papiery.

— **O strasznej burzy**, która d. 8 b. m. szalała w okolicy Niżnego-Nowogrodu, opowiadają dzienniki rossyjskie: Do wylewu, jakiego nie było od roku 1867, przyłączyła się jeszcze okropność burzy, która trwała wprawdzie tylko 20 minut, lecz następstwa jej były rzeczywiście straszne. Wiatr zbierał z dachów blachę i jak zwitki papieru unosił je daleko. Najwięcej ucierpiały budynki kolejowe; 14 wagonów towarowych, stojących na torze, burza ruszyła z miejsca i porozbijała na drzazgi. Oprócz tego wiele także wagonów osobowych uległo zniszczeniu. W czasie burzy wielu ludzi utracić miało życie na Wołdze i Oce

---

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 25 maja*).

(*L.*) Przewodniczący dr. Gnoiński. Sekretarz p. Wilkowski odczytał dwa wnioski nagłe, z których pierwszy, podpisany przez dr. Bilińskiego i kilkunastu pp. radnych, tak opiewa: „Świetna Reprezentacya miejska uchwali: I. Gmina królewskiego stołecznego miasta Lwowa zaciągnie pożyczkę do wysokości trzech milionów złr. II. Wniosek ten przekazuje się do sprawozdania osobnej komisyi z 7 członków złożonej pod przewodnictwem prezydenta miasta. III. Komisyę tę wybierze Rada z grona swego na dzisiejszem posiedzeniu."

Drugi wniosek podpisany przez p. Kulczyckiego i towarzyszy tak opiewa: „I. Gminny podatek czynszowy ma i nadal być opłacany według dotychczasowej stopy 5 prc. od czynszów, jako podatek na cele szkolne. II. Gmina m. Lwowa zaciągnie pożyczkę w wysokości czterech milionów złr. III. Na częściowe umorzenie pożyczki czteromilionowej rozkłada się na opodatkowanych 10 procentowy dodatek do podatków stałych. IV) W celu korzystnego zaciągnięcia pożyczki wybierze Rada komisyę z 7 członków, która pod przewodnictwem p. prezydenta rozpatrzywszy wszystkie warunki, przedłoży Radzie stosowne wnioski."

Celem uzasadnienia pierwszego wniosku zabrał głos dr. Biliński: Dla uregulowania gospodarki miejskiej, dla podniesienia stolicy kraju tak znacznego, jak Galicya, jest rzeczą niezbędną i konieczną zaciągnąć znaczniejszą pożyczkę. Myśl ta nie jest nową. Od r. 1872 jest ciągle na porządku dziennym, a zrealizowaniu jej stały na przeszkodzie po części fatalne stosunki na targach pieniężnych po r. 1873, po części zaś opór ze strony nielicznej zresztą części obywatelstwa, która nie znając sprawy, a obałamucona przez niesumiennych agitatorów przy wyborach, wyobraża sobie mylnie, że taka pożyczka stanie się strasznym ciężarem dla mieszkańców i ruiną majątkową stolicy. Mowca wykazuje gruntownie i jasno błahość i niedorzeczność podobnych poglądów. Przypatrzmy się gospodarce wszystkich słynnych stolic europejskich, a przekonamy się, że nie ma prawie ani jednej stolicy, w którejby długi nie przewyższały majątku gminnego. Według urzędowej statystyki majątek gminy Bukaresztu wynosi 14·464 milionów franków, długi zaś 15.3 milionów; Turyn ma majątku 18·6 mil., długów 1?·7 milionów; majątek Bolonii wynosi 5 998 mil. a długi 9·959 milionów. Wenecya ma majątku 4·328 mil. a długów 9·821 milionów; Monachium ma majątku 27·5 mil., a długów 39·4 mil.; Genua ma majątku 23·4 mil., a długów 44·4 mil.; Kolonia ma tylko 1·6 6 mil. majątku a 24·5 mil. długów; Florencyi majątek wynosi 77 milionów a długi 165·8 milionów; Paryż ma majątku 1577 milionów a długi tej stolicy świata wynoszą 2 01·3 milionów franków! Ze stolic austryackich, przytoczę Wiedeń, którego majątek wynosi 178 milionów, długi zaś 1?9 milionów; Budapeszt ma 91·7 mil. majątku a 25·3 mil. długów. A jednak mimo tych cyfr nie znajdzie się zapewne nikt, ktoby chciał utrzymywać, że stolice takie, jak Monachium, Genua, Kolonia, Paryż bankrutują i że mieszkańcy tych stolic upadają pod ciężarem! Majątek Lwowa wynosi przeszło 11 milionów złr., gdybyśmy tedy zaciągnęli pożyczkę w wysokości 3 milionów złr., to pożyczka taka wynosiłaby zaledwie jedną trzecią część całego majątku Co więcej pożyczką taką pomnożyłoby się właściwie tylko majątek gminny, bo w bardzo znacznej wysokości zostałaby ona obrócona na cele takie, które stanowią nieruchomy majątek gminny. Weźmy do ręki tylko każdoroczny budżet miejski, a przekonamy się o tej prawdzie. Weźmy najpierw budżet z r. 1872 a przekonamy się, że wówczas długi miasta Lwowa wynosiły tylko 183,063 zł, dzisiaj zaś wynoszą 7 4.000 zł. Zkąd to pochodzi? Oto ztąd, że z bieżących dochodów chcemy pokrywać nadzwyczajne wydatki, że chcemy z nich budować gmachy szkolne, brukować ulice i czynić rozmaite ulepszenia. Następstwem takiej gospodarki jest to, że nie mogąc żadną miarą pokryć nadzwyczajnych wydatków zwykłemi dochodami, zaciągamy długi bieżące, za które — rzecz niesłychana — gmina m. Lwowa, mająca 11 milionów majątku, opłacać musi przeszło 11 od sta procentu wraz z amortyzacyą. Inaczej przedstawi się rzecz, gdy gmina zaciągnie znaczniejszą pożyczkę: nawet wśród najniekorzystniejszych warunków opłacałaby wraz z amortyzacyą najwięcej 6 prc. Wszakże osoby prywatne, zaciągając pożyczkę na cele produktywne, pomnażają swój majątek, a cóż dopiero powiedzieć o gminie, osobie moralnej, która nie lat kilkadziesiąt, lecz wieki całe żyje i w której ciężary powinny być rozłożone nie na jedną generacyę, lecz na cały szereg pokoleń, korzystających z rozmaitych ulepszeń i instytucyj miejskich. Dotychczasowy system pokrywający nadzwyczajne wydatki zwykłemi dochodami, jest łataniną niezręczną, a pod względem ekonomicznem nie wytrzyma żadnej krytyki, bo kosztuje nas bardzo wiele, a pożytku nie daje żadnego. Weźmy np. szkoły. Płacimy rocznie za czynsze najmu olbrzymie sumy a mimo to dziatwa nie ma należytego pomieszczenia. Weźmy nasze urządzenia sanitarne. Co roku przeznaczamy na te cele znaczne sumy, ale pożytku nie ma żadnego, bo najważniejszego warunku polepszenia stosunków sanitarnych, t. j. pokrycia Pełtwy i uregulowania kanalizacyi, dokonać nie możemy dla braku funduszów. Nie przesądzając ostatecznej decyzyi, w jaki sposób należałoby zużytkować pożyczkę 3-milionową, wylicza mowca długi szereg rozmaitych robót publicznych niezbędnych, które już dawno powinnybyły być wykonane a które po wykonaniu stanowić będą majątek gminny, przynoszący miastu nawet znaczny dochód. Z pożyczki należałoby najpierw zapłacić dług dawny, wynoszący 794,000 zł. Na amortyzacyę tego długu wraz z procentami płaci gmina obecnie 88,533 zł! Dalej należałoby wybudować szkoły ludowe a mianowicie: św. Anny kosztem 100,000 zł; Czackiego 100,000 zł: Konarskiego 40,000 zł; świętej Magdaleny 60.000 zł.; Piramowicza 40.0 0 zł; żeńską wydziałową kosztem 80.000 zł.; wybrukować 21 ulic w mieście i po przedmieściach kosztem 613,635 zł.; pokryć Pełtew i przeprowadzić należytą kanalizacyę kosztem 700.000 zł.; urządzić wodociągi kosztem 100.000 zł; założyć dom roboczy i przytulisko dla chorych nieuleczalnych kosztem 200.000 zł; zbudować gmach dla muzeum przemysłowego kosztem 90.000 zł.; urządzić hale targowe kosztem 150.000 zł. Każdą z tych pozycyj motywuje mowca z osobna, przyczem kładzie nacisk na rozmaite roboty publiczne, któreby wpłynęły na podniesienie przedmieść. Następnie przechodzi mowca do sposobu pokrycia pożyczki. Na opłacenie procentów wraz z amortyzacyą potrzeba będzie rocznie 180.0 0 zł. Weźmy do rąk budżet tegoroczny, a przekonamy się, że już obecnie, bez żadnych nadzwyczajnych środków mamy taką sumę, bo oto płacimy obecnie tytułem procentów od długów 41.760 zł.: na amortyzacyę długów płacimy rocznie 46.773 zł.; za najem ubikacyj dla szkół ludowych 23.450 zł., a na bruki wydajemy rocznie 63.937 zł., czyli razem wydajemy 175.860 zł. Brak tedy 4140 zł., które pokryjemy niezawodnie z dochodu z hal targowych, które co najmniej rocznie przynosić będą 10.000 zł. Odpada więc zarzut, jakoby przez zaciągnięcie pożyczki spadały na gminę niebezpieczne ciężary, które wymagać będą od mieszkańców nadzwyczajnej ofiarności. Cyframi udowadnia mowca, ile gmina oszczędzi rocznie, gdy szkoły ludowe mieścić się będą w własnych wygodnych budynkach ile zaoszczędzi na konserwacyi dróg, gdy takowe zostaną wybrukowane, i ile zyskają mieszkańcy, gdy sanitarne stosunki polepszą się znacznie. W końcu zaleca mowca pospiech. Obecne stosunki na targach pieniężnych są tego rodzaju, że kapitał szuka lokacyi stosownej; trzeba tedy korzystać z tej chwili, bo może nie wróci tak rychło.

P Kulczycki motywuje znowu swój wniosek. Podzielając w zupełności poglądy wypowiedziane przez dr. Bilińskiego, zaleca mowca zaciągnięcie pożyczki 4 milionowej, albowiem prócz wydatków wyliczonych przez poprzedniego mowcę, należałoby jeszcze wydać znaczną sumę na budowę koszar straży ogniowej, na stworzenie instytucyi finansowej, którąby regulowała ruch handlowy, i na założenie składów zbożowych. Mowca podziela również zapatrywania dr Bilińskiego, że na amortyzacyę zaciągniętego długu wystarczą zwykłe dochody i że nie trzeba będzie uciekać się do nadzwyczajnych środków Agitatorowie, którzy przedstawiają rzecz w odmiennych kolorach, bałamucą ludność, zapominają o tem, że cała suma 3 a względnie 4 milionów złr. zostanie w mieście i dostanie się do kieszeń obywateli, bo wszakże miasto, budując, brukując i wykonując rozmaite roboty publiczne, korzystać będzie tylko wyłącznie z pracy i sił mieszkańców tutejszych.

Bez dyskusyi uchwaliła Rada nagłość wniosków powyższych i wybrała jednogłośnie do proponowanej komisyi specyalnej pp dr. Bilińskiego, dr. Madejskiego, Mochnackiego, dr. Zuckra, dr. Ciesielskiego, Kulczyckiego i dr. Millereta.

Przystępując do porządku dziennego, oznajmił dr Gnoiński, że pierwszy punkt: wybór delegacyi do Pragi na uroczystośc otwarcia teatru narodowego upada, albowiem uroczystość została na później odłożoną.

P. Gołąb imieniem sekcyi III przedłożył wniosek oddania w przedsiębiorstwo robót brukarskich na r. b. Roboty te zostały powierzone p. Janowi Borkowskiemu, który wniósł najkorzystniejszą ofertę.

Z kolei przystąpiła Rada do obrad nad budżetem na r. b

Dr. Zucker przedłożył preliminarz rozchodu funduszu gminnego. Bez dyskusyi przyjęto następujące pozycye: Reprezentacya miejska 9904 zł. płace i emolumenta urzędników magistratu 198.222 zł. Zarząd dóbr miejskich 30.764 złr., zarząd realności miejskich 13.246 złr., podatek dochodowy i ekwiwalent należytości prawnych 50.222 zł. zapomogi urzędników i sług 1400 złr., wynagrodzenie za czynności szczególne 1020 zł. pensye emerytów, wdów i sierot 34.607 złr. prowizye i dary z łaski 29 7 zł. Koszta kancelaryjne 13341 zł. policya miejscowa 31092 złr, policya sanitarna 26.310 złr.

Przy policyi miejscowej zapytuje p. Heppe, co się stało z uchwałą, ażeby policya przeszła zupełnie pod zarząd gminy?

Dr. Zucker odpowiada, że jest osobna rezolucya w tej mierze, która później przyjdzie pod obrady.

Przy pozycyi policyi sanitarnej konstatuje dr. Czyżewicz, że w listopadzie r. z. uchwaliła Rada wstawić do budżetu na r. b. kwotę 10.000 złr. na wybudowanie baraków, w których możnaby umieścić chorych podczas epidemii, a komisya budżetowa mimo tej uchwały nic wstawiła takiej kwoty do budżetu.

Dalej przyjęto bez dyskusyi: policya targowa 372 złr.; straż ogniowa 8070 złr.; (w tej pozycyi figuruje pomiędzy innemi kwota 600 złr. na urządzenie telegrafu pożarowego do stajen towarzystwa kolei konnej) spis ludności, pobór i pomieszczenie wojska 29.833 złr; wydatki na kościoły 2:3 złr.; wydatki na oświatę publiczną (przyjęto tylko dwie nieznaczne pozycye a pozostawiono w zawieszeniu znaczną sumę 39 878 złr. aż do powzięcia decyzyi stanowczej, w jakiej wysokości ma być w tym roku pobierany gminny podatek czynszowy). Dalej przyjęto wydatki na zakład sierót 14.219 złr.; wymogi dobroczynności 21.648 złr; na drogi i bruki 34.195 złr.; na bruki i chodniki 65.437 złr. (w tej ostatniej pozycyi mieści się kwota 150 złr. na wykończenie bruku na ulicy za teatrem); 4135 złr. na brukowanie ulicy Gródeckiej; 70 złr. na umożliwienie przystępu do studni w ulicy Garncarskiej i skrętu ku wszechnicy; 3840 złr. na ułożenie chodnika przy ulicy Łyczakowskiej powyżej kościoła św. Antoniego; 2656 złr. na chodniki przy ulicy Kościuszki i t. p.

P. Heppe zapytuje, dlaczego nie wstawiono pewnej kwoty na urządzenie chodnika od drogi dojazdowej do dworca kolei Karola Ludwika, do dworca kolei Czerniowieckiej?

Dr. Zucker odpowiada, że nie można było tego uczynić, ponieważ wstawiono już znaczną kwotę na ułożenie chodnika przy ul. Łyczakowskiej. Na utrzymanie zakładów spacerowych uchwalono kwotę 2959 złr. Na budowy wodne preliminowano kwotę 3400 zł.

P. Radwański imieniem sekcyi III wniósł, ażeby na przedwstępne koszta pokrycia Pełtwy wstawiła Rada do budżetu kwotę 2000 złr. zamiast proponowanej przez komisyę budżetową kwoty 500 złr.

Nad tym przedmiotem wszczęła się bardzo ożywiona dyskusya, która nie doprowadziła do rezultatu, albowiem dla braku kompletu musiał p. przewodniczący zamknąć posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Przy wyborze posła do sejmu krajowego z lwowskiego okręgu gmin wiejskich w miejsce śp. Kornela Krzeczunowicza wybrany został 99 głosami na 184 głosujących p. Teofil Merunowicz, sekretarz Rady powiatowej lwowskiej i publicysta. Kontrkandydat Teodor Car, wójt, otrzymał 62 głosów, Edward Ubysz właściciel Kamienopola 20 głosów, Franciszek Scheffer, właściciel realności 3 głosy.

Otrzymujemy w tej chwili w drodze prywatnej wiadomość, że w dobrach hr. Gołuchowskiego w Skale miała spaść wczoraj szarańcza, która zaraz się wzniosła i odleciała ku południowi. Do tej wiadomości dodać winniśmy, że w r 1875 na polach żeżawskich w powiecie zaleszczyckim spadł także owad, który na razie wzięto za płód szarańczy, a który następnie, po dokładnem zbadaniu przez komisyę fizyograficzną Akademii umiejętności, okazał się konikiem polnym, który w skutek upałów i długotrwałej posuchy wylągł się w niezwykłej mnogości. Może zatem i w tym wypadku nie jest to szarańcza rzeczywista.

Peszteński dziennik urzędowy zamieszcza następujące Najwyższe pismo odręczne, datowane z dnia 24 maja: „Kochany Tisza! Świetne dni uroczystości zaślubin Mojego syna, Następcy tronu, które przejęły Moje serce ojcowskie i całą Moją rodzinę radośnem wzruszeniem, niemniej entuzyastyczna i prawdziwa serdeczność, z jaką przyjmowano w dniach ostatnich w Buda-Peszcie Dzieci Moje, są dla Mnie ponowną miłą sposobnością do wypowiedzenia Moim ukochanym Węgrom, a przedewszystkiem mieszkańcom stolicy Mojego wdzięcznego uznania. Niezliczone objawy prawdziwej miłości i tradycyjnego wiernego przywiązania, gorące życzenia składane przez stowarzyszenia, gminy i pojedyńcze osoby, uroczystości, dobroczynne fundacye i drogocenne upominki świadczą, że naród pojął podwójnie ważne i wielkie znaczenie związku tego z uczuciem prawdziwie patryotycznem, gdyż pokładając pełne zaufanie w Bożą Opatrzność, ma tę silną wiarę, iż zawarty święty związek stanie się nietylko dla Mojej rodziny źródłem niewyczerpanem szczęścia i radości, lecz że skutkiem świeżego radośnego umocnienia istniejącej między Moim Domem a ludami monarchii wiekowej ścisłej spójni, przyniesie także krajom Mojej korony węgierskiej aż po najodleglejsze czasy błogosławieństwo i zadowolenie. Nieocenionemi są dla Mnie tudzież dla królowej i dzieci Naszych wszystkie te objawy miłości i ugruntowanej wierności W nich to upatruję najcenniejszą nagrodę Moich starań ojcowskich i z tego powodu polecam z radością Panu, abyś i przy tej sposobności obwieścił w całym kraju wszędzie i każdemu z osobna Nasze najszczersze i najserdeczniejsze dzięki."

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na dzisiejszem posiedzeniu rząd ma wezwać izbę deputowanych do wyborów delegacyi.

Tribune dowiaduje się z źródła, jak twierdzi, bardzo pewnego, że w kołach decydujących Rady państwa postanowiono zamknąć czynności parlamentu 3 lub 4 czerwca, w przypuszczeniu, że Izba panów załatwi się do tego terminu z wszystkiemi przedłożeniami, które muszą być w tej jeszcze sesyi uchwalone. Gdyby to nie mogło nastąpić, w takim razie Izba depuwanych będzie zwołaną jeszcze po Zielonych Świętach na dni kilka celem ostatecznego załatwienia spraw najnaglejszych.

Wybrana dnia 24 b. m. komisya dla zbadania wniosku hr. Hohenwarta i towarzyszy w sprawie kollizyi kompetencyjnej z Trybunałem państwa ukonstytuowała się już i obrała na przewodniczącego dep. Bauma, na sekretarzy dr. Fanderlika i dr. Rittnera.

Sejm węgierski ma być według *Pol. Corr* zamkniętym 31 b. m. a nowe wybory rozpisane zostaną na 21 do 31 czerwca. Zamknięcia sesyi dokona osobiście Najjaśn. Pan, którego przybycie do Pesztu zapowiedzianem jest na dzień dzisiejszy.

Nowych zaburzeń żydowskich w Rossyi nie było w tych dniach nigdzie na większą skalę. W Mohylewie obawiano się napaści na żydów, ale policya zarządziła skuteczne środki zapobiegawcze. W Jekaterynosławiu tłum chciał się rzucić na szynk żydowski, ale szynkarz wytoczył kilka beczek wódki na ulicę i bezpłatna pijatyka zastąpiła rabunek. Natomiast donoszą, że w powiecie odesskim w miasteczku Janowie włościanie rzucili się na kolonistów niemieckich i stoczyli z nimi formalną bójkę, którą przybyłe dość wcześnie wojsko zdołało stłumić. W okolicach Aleksandrowska, gdzie już były rozruchy anti-żydowskie, włościanie odgrażają się także przeciw kolonistom Niemcom, którym każą się wynosić z Rossyi.

Szczegółów o dawniejszych napaściach na żydów ciągle podają dzienniki bardzo wiele. Miasteczko Berezówka jest całe w ruinach. Zniszczono 160 domów, ocalało tylko 6 czy 7. Zburzono również zabudowania gospodarskie, płoty, studnie itp. Szkody ogromne. Straty poniesione w Kijowie żydzi obliczają na trzy miliony rub. sr. Dwa banki kijowskie mają zawiesić wypłaty. Ceny wszystkich artykułów spożywczych w Kijowie ciągle wzrastają. W Petersburgu grozi także bankructwo jednemu z banków z powodu strat poniesionych przez przerwę handlu z południowemi guberniami.

Duchowieństwo prawosławne otrzymało polecenie wzywania ludu z kazalnic, aby zaniechał napaści na żydów.

Korespondent petersburski *Augsb. Allg. Ztg.* mówi, że oprócz oficera marynarki Suchanowa aresztowano dotychczas 16 oficerów służby morskiej, i że śledztwo wykrywa, iż wszystkie materyały wybuchowe posiadane przez spiskowców były wykradzione z magazynów rządowych marynarki. Naczelnik oddziału minierów miał już przedtem dostrzedz te ubytki, ale o tem zamilczał. Wreszcie korespondent dodaje, iż możebnem jest, że w tolerowaniu tych kradzieży spadnie jakaś część winy na w. ks. Konstantego jako najwyższego zwierzchnika marynarki, a zatem wzbronienie mu wyjazdu z Rossyi i pobyt w Krymie należy uważać za rodzaj internowania. Korespondent zapomina jednakże, iż decyzya orzekająca, iż w. książę nie wyjedzie za granicę, lecz do Krymu, zapadła jeszcze przed aresztowaniem Suchanowa.

Gołos podaje szczegółowy opis zajęć dziennych Jessy Helfmann, jako dowód, że skazana traktowaną jest ludzko, używa przechadzki i wolno jej z własnych funduszów kupować żywność dla zastąpienia strawy więziennej

Berlińska półurzędowa *Provinzial Cor.* donosi, że z powodu, iż wiele jeszcze ważnych spraw potrzeba załatwić koniecznie w ciągu sesyi bieżącej, parlament niemiecki będzie musiał obradować czas jakiś po Zielonych świętach. Rządy związkowe, pisze wspomniony organ, wielką do tego przywiązują wagę, aby ustawy ekonomiczne były gruntownie i wszechstronnie przedyskutowane. Izba rozjedzie się przed Zielonem Świątkami na jednotygodniowe ferye, poczem zbierze się na nowo i w przeciągu dwóch tygodni załatwi pozostałe prace.

Nord. Allg. Ztg. zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby rząd niemiecki otrzymał zaproszenie do pośredniczenia w sprawie tunetańskiej.

Przeciwnicy wyborów zbiorowych we Francyi mają nadzieję, że senat odrzuci artykuł dodatkowy, zapewniający w przyszłych wyborach każdemu departamentowi przynajmniej taką liczbę posłów, jaką posiada obecnie, a zatem, że przy powtórnem wniesieniu uchwała powzięta będzie jeszcze mogła być obaloną. Spełnienie się tej nadziei jest jednakże bardzo wątpliwe.

Gambetta wyjechał do swego miasta rodzinnego Cahors, gdzie będzie miał wielką mowę programową. Podróż jego była rodzajem tryumfalnego przejazdu. W miejscowościach, przez które przejeżdżał, bito w dzwony i udekorowano dworce, na których oczekiwały ogromne tłumy mieszkańców. W Cahors Gambetta zastał 1500 petycyj i próśb o posłuchanie.

Francuski minister spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire napisał do *Deutsche Revue* list, w którym mówi, że Francya winna jest „wdzięczność" Niemcom za lojalną postawę w kwestyi tunetańskiej. Dzienniki intransygenckie występują w skutek tego bardzo gwałtownie przeciw ministrowi, zarzucając mu, że zapomniał o Alzacyi i Lotaryngii, o miliardach, o wszystkich krzywdach wyrządzonych Francyi przez Niemcy, i że pozyskał dla Francyi protektorat w Tunisie, a w zamian za to oddał Francyę pod protektorat Niemiec. Gambettystowski *Voltaire* mówi, że wieść o bliskiem ustąpieniu St. Hilaire'a zdaje się być potwierdzoną przez ten list, w którym minister przemawia z wcale niedyplomatyczną szczerością. „Jest to pocieszający postęp w obyczajach i pojęciach — dodaje szydersko *Voltaire* — że korespondentem paryskim niemieckiego pisma jest francuski minister spraw zagranicznych"

Dzienniki domyślają się, że wykrycie sprzysiężenia arabskiego w Algierze i Tunisie zapewne posłuży rządowi francuskiemu za dostateczny pozór do okupacyi miasta Tunisu. Za udział w tem sprzysiężeniu aresztowano już dotychczas 400 osób.

Większość dzienników angielskich ciągle jeszcze powstaje przeciw Francyi z powodu traktatu tunetańskiego, tylko *Spectator* oblicza, ileby Anglię kosztowała nie wojna nawet, lecz nieporozumienie francusko-angielskie. Anglia musiałaby podwoić flotę na kanale la Manche, uzupełnić natychmiast wszystkie południowe fortyfikacye i wznieść nowe na wybrzeżach irlandzkich, musiałaby pomnożyć armię przynajmniej o 20 tysięcy ludzi a ochotników przynajmniej o jedną trzecią obecnej ich liczby, musiałaby się przygotować na trancakcyę francusko-niemiecką, oddającą Francyi Belgię w zamian za Alzacyę. Niezadowolenie w Anglii zamieniłoby się w spiskowanie z domniemanym nieprzyjacielem, układ egipski zostałby zerwany i rząd angielski musiałby użyć całych sił, ażeby nie być zagrożonym na kanale suezkim, słowem w każdym zakątku świata, na każdem morzu, w każdej posiadłości flota angielska miałaby do spełnienia trudniejsze zadanie, handel angielski zostałby przez przedsięwzięte środki ostrożności narażony na wielkie szkody, a wszystkie obawy o bezpieczeństwo kolonij musiałyby się spotęgować.

Izba niższa angielska obradowała nad wniesionem przez Macarthyego wotum nagany dla rządu, z powodu aresztowania Dillona i proboszcza katolickiego ks. Scheeby, oraz innych środków, które wnioskodawca uważa za nadużycie prawa wyjątkowego. Forster bronił swego postępowania, które było koniecznem dla utrzymania porządku Rząd postanowił wytrwać na obranej drodze bez względu na osoby i stłumić sprzysiężenie przeciwko prawu.

Dyskusyę nad wnioskiem Macarthyego odroczono.

Proces przeciwko Mostowi w Londynie rozpoczął się przed tamtejszym trybunałem karnym w dniu 25 b. m. Oskarżyciel generalny odczytał znane już oskarżenie, kładąc nacisk na okoliczność, że Most podżegał do morderstwa. Kwestya, że szło tutaj o podżeganie przeciw panującemu, nie zmienia istoty rzeczy, gdyż według prawa angielskich, życie panującego nie ma większej wartości od życia każdego innego człowieka. Odczytał następnie prokurator notatki Mosta, z których jedna mówi: "Tryest jest dogodną miejscowością do przechowywania i składu dynamitowych materyałów." Notatka ta dowodzi, że Most myślał na seryo o zabójstwie. Przysięgli odpowiedzieli na wszystkie pytania: „winny", a mianowicie winien nakłaniania osób przebywających w Anglii i za granicą do zamordowania ich panujących; winien również złośliwych potwarzy na zamordowanego cara, winien w końcu, gdyż rozmaitych ludzi zachęcał do zamordowania obecnego cara. Ława przysięgłych poleciła Mosta łasce sądu. Wydanie wyroku zostało odroczone.

Stosunki w Irlandyi noszą ciągle jeszcze charakter rewolucyjny. Z hrabstwa Limerick z miejscowości New-Pallas donoszą o formalnem oblężeniu starego zamczyska, w którem się ufortyfikował jakiś dzierżawca, ponieważ mu zagrożono wyrzuceniem z powodu nieopłacania czynszu. Gdy wysłane z Limerick wojsko wliczbie 250 żołnierzy, 6 oficerów i 150 policyantów zbliżało się do okolicy zrewoltowanej, zapłonęły na wzgórzach ognie sygnałowe, mnóstwo chłopów przyłączyło się do wyprawy egzekucyjnej i podążało za wojskiem. Most, przez który trzeba było przechodzić był w części zerwany. Po uciążliwej przeprawie posypały się z zamku na wojsko kamienie, które zraniły żołnierza i trzech policyantów. Wystrzał, który padł równocześnie z zamku, nie zranił nikogo. Ponieważ, jak się okazało, obwarowani w starym zamku byli dobrze uzbrojeni, nie zaatakowano zatem improwizowanej twierdzy. W domach, gdzie miano przedsięwziąć fantowanie, nie znaleziono żadnych przedmiotów do zajęcia. Siła zbrojna z powrotem musiała ponownie przebywać uciążliwą przeprawę, gdyż i drugi most zepsuli Irlandczycy, a tłumy ludu groziły rzuceniem się na wojsko. Przybyli jednak duchowni na zagrożone miejsce, zniewolili 7 do 8 tysięczny tłum do rozejścia się i niezaczepienia siły zbrojnej.

Według najświeższych doniesień misya utworzenia gabinetu włoskiego poruczoną została Depretisowi, któremu Cairoli przyrzekł swą pomoc. Gabinet jak znowu zapewniają, ma być utworzony bezwłocznie. Jeżeli to doniesienie sprawdzi się, to drugie już przesilenie skończy się mniej więcej tak jak to, to jest chwilowym powrotem do władzy ministrów, którzy znowu przy pierwszej sposobności będą musieli podawać się do demisyi.

N. Fr. Pr. została zmistyfikowaną doniesieniem z Bukaresztu, że były minister bułgarski Karawełow, oskarżony o przyjmowanie i zatajanie korespondencyi księcia Aleksandra z zagranicą, został aresztowany, że czterej generałowie zostali mianowani nadzwyczajnymi komisarzami, że w Ruszczuku, Widdyniu, Tirnowie i Sofii został ogłoszony stan oblężenia, że korespondencya telegraficzna została zupełnie zamknięta dla osób prywatnych, a wreszcie że we wszystkich miastach a szczególniej w Tirnowie panuje wielkie wzburzenie. Telegram z Sofii, który poniżej podajemy, zaprzecza stanowczo wszystkim tym doniesieniom.

Do *Deutsche Ztg.* donoszą, że kilku deputowanych bułgarskich przybyło do Petersburga z prośbą do cara i ks. Dondukowa-Korsakowa, ażeby nie pozwolili na zmianę konstytucyi bułgarskiej. Jest prawie pewnem, że deputacya ta nie otrzyma posłuchania.

Według telegramu *Presse* konstytuanta bułgarska zostanie zwołaną na dzień 13 lipca r. b.

Do *Pol. Corr.* piszą, że usiłowania Derwisza-baszy w celu pacyfikacyi Djakowy są dotychczas bezskuteczne. Kilku znakomitych mieszkańców poddało się wprawdzie, ale większość oświadcza się za prowadzeniem walki. Derwisz-basza spodziewa się jeszcze pomyślnego zwrotu. W okręgach uspokojonych pobór rekruta odbył się bez przeszkody.

Tenże organ otrzymuje wiadomość z Konstantynopola, że sprawa wytknięcia granicy czarnogórskiej wkrótce zostanie załatwioną stanowczo według modyfikacyi zaproponowanych przez Anglię. Terytoryum położone na wschód od jeziora skodarskiego pozostanie przy Turcyi, która za to ma zezwolić na zniesienie fortyfikacyi na wzgórzach pod Podgorycą. Mocarstwa już się zgodziły na ten wniosek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 26 maja. Według wiadomości z dobrego źródła, minister wojny hr. Milutyn podał się do

dymisyi. Nierozstrzygniętem jest dotąd kto będzie jego następcą.

Kijów, 26 maja. Proces przeciwko 26 burzycielom odbędzie się 30 b. m. przed sądem wojennym.

Sofia. 26 maja. Wysłannik rossyjski Chitrowo przy wręczaniu listów wierzytelnych miał przemowę, w której wyraził, że jest tłómaczem uczuć przyjaźni i zaufania cara względem księcia oraz ciągłej jego troskliwości o Bułgaryę. Życzenia cara i narodu rossyjskiego towarzyszyć będą wszelkim usiłowaniom zmierzającym do dobra i pomyślności Bułgaryi.

Książę odpowiedział, że uczucia zaufania i przyjaźni cara są dla niego nowem zapewnieniem troskliwości rossyjskiego monarchy o losy Bułgaryi i że szczęśliwym jest, iż może w nich zaczerpnąć siły w obecnych trudnych okolicznościach. W końcu wyraził książę, że ma nadzieję, iż charakter i doświadczenie Chitrowa przyczynią się do utrwalenia i wzmocnienia związków pomiędzy Rossyą i Bułgaryą.

Wiadomości o ogłoszeniu stanu oblężenia w Ruszczuku, Widdyniu i Tirnowie, tudzież o aresztowaniu Karawełowa są zupełnie fałszywe. Stan Bułgaryi jest prawidłowy i spokojny.

Ateny, 26 maja. Izba grecka zostanie zwołaną zapewne dopiero po wkroczeniu wojsk greckich do Tessalii.

Rząd otrzymał tekst konwencyi turecko-greckiej i w sobotę ma dać odpowiedź. Zapewniają, że rząd przyjmie konwencyę taką, jaka została ułożona.

Bukareszt, 22 maja. Uroczystości koronacyjne zakończone zostały wczoraj przeglądem wojsk.

Londyn, 26 maja. Do dnia wczorajszego, godz. wpół do jedenastej wieczorem wydobyto z jeziora Ontario 138 zwłok ludzi, którzy się znajdowali na rozbitym statku *Victoria*.

Wiedeń, 27 maja. Izba deputowanych zgodziła się na układ z Anglią w sprawie wzajemnego wspierania marynarzy.

Przy dyskusyi nad ustawą o kondykowaniu płac minister sprawiedliwości Prażak, powołując się na ważność i pilność tej ustawy, mającej ochronić wierzycieli ażeby w wielu wypadkach nie wychodzili z próżnemi rękami, oświadczył, że rząd zgadza się na zmiany zaproponowane przez komisyę prawniczą. Zborowski i Magg przemawiają za ustawą.

Petersburg, 27 maja. Ks. Gorczakow spodziewanym jest we czwartek wieczór.

Moskwa 27 maja. (*Telegr. pryw.*) Generał-gubernator ks. Dołgurukow wydał odezwę zakazującą wszelkich zgromadzeń na ulicach. Sprzeciwiający się temu rozporządzeniu będą stawieni przed sądem wojennym, Generał-gubernator oświadcza, że siłą wojskową zapobiegnie prześladowaniu żydów.

Paryż, 27 maja. Gambetta w Cahors był przedmiotem wspaniałych owacyj. W sobotę na bankiecie będzie miał wielką mowę.

Paryż, 27 maja. Kolumna pułkownika Innocenti obozuje od 21 b. m pod Chellala i była 19 i 20 b. m. nocami niepokojoną przez strzały karabinowe. Obóz nieprzyjacielski widać o 12 kilometrów od Chellala.

Wojska generała Bréarta cofnęły się, z powodu braku dobrej wody do picia z Dżedeida do Manuba.

Rzym, 27 maja. Do dnia wczorajszego wieczorem sprawa przesilenia ministeryalnego nie została jeszcze załatwioną.

Ateny, 27 maja. Komunduros ma jutro przyjąć konwencyę grecko-turecką.

Siedem tureckich batalionów w Larysie otrzymało rozkaz odejścia do Saloniki.

Konstantynopol. 27 maja. Poseł angielski Göschen wczoraj ztąd wyjechał, następca jego lord Dufferin spodziewanym jest za dwa tygodnie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 maja 1881, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 179·75, Węg. akcye kredyt. 360 50, Akcye anglo-austr. 153·80, Akcye banku Union 139·—, Akcye kolei Karola Ludwika 309·50, Akcye kolei północnej 239·25, Akcye kolei południowej 129·—, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·50, Wiedeńskie losy 132·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 112·60, Losy tureckie 29·—, Węgierska renta 117·65, Akcye banku związkowego 139·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18¼. Węgierskie losy 126·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie bardzo silne

Wiedeń, 25 maja 1881, godzina 5 min. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor ——, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 27 maja 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 356·10, Anglo-Austr. 153·75, Akcye banku Union 141·75, Kolej Karola Lud. 309·10, Południ. 129·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·29—, Rubel papierowy 1·18¼, Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 25go maja. Wiedeń: Pszenica 12·50 do 12·75 zł., żyto 11 10 do 11 65 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies—·—, do —·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.55 do 10.60 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·36 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 226·—, żyto —·—, spiritus loco 56.20, olej rzepakowy 53 80 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 64.75, olej rzepakowy 75·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 27 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.86mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 16.8°C. Psychrometr wilgotny + 15 3°C. Prężność pary 12.0mm. Wilgoć 84% Zachmurzenie 5. Wiatr SI. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 13 4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 757 36mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 27 maja 1881

Hotel Europejski.

Pp. T. hr. Horoch z Wrzaw. Dr T. Rauch z Horodenki A. Udrycki z Mostów. K. Zaleski z Rossyi. A. Zolkiewski z Ukrainy.

Hotel George'a.

P. W. Krasnopolski z Latacza.

Hotel Angielski.

Pp. J. Abgarowiez z Łuki. J. Gizowski z Przemyśla. B. Wartaft z Rossyi.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Rusanowski z Wołynia. R Kalita z Kurowic. J. Sowiński z Królestwa.

Hotel Narodowy.

Pp M Deutsch z Wiednia. H. Paderle z Wiednia. A. Królewski z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. F. Stan z Lyonn. E. Engelsmann z Berna. Z. Frankl z Wiednia. J Negri z Wiednia M. Löwi z Wiednia

Odjechali ze Lwowa.

Pp K. hr. Wodzicki do Olejowa. K. Grassil do Przemyśla. Z. Cieński do Stanisławowa. M. Garapich do Cebrowa. E Oczosalski do Przemyśla. A. Piotrowski do Brodów. E. Zagórski do Kołodziejówki.

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzameczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 25 maja 1881

	płacą zł.	kr.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	308	75	312	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	175	—	178	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	309	—	313	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	30	102	30
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	30	102	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	65	104	65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	50	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	60	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	—	103	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	—	104	25
5. Losy miasta Krakowa	19	75	21	50
„ „ Stanisławowa	23	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	53
Dukat cesarski	5	44	5	54
Napoleondor	9	26	9	36
Półimperyał	9	57	9	67
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	16¾	1	18¾
100 marek niemieckich	57	10	57	90
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 23 maja 1881

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.85	77.—
luty-sierpień	76.85	77.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77—	77.20
kwiecień-październik	77.—	77 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.—	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.	124.50
„ „ 1864 po 100 zł.	175.—	175.50
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.75	144 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.85	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96. -	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	95 10	95.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.50	—.—
Siedmiogrodu	97 40	98.—
Węgier	98 50	99 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	153.25	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	345.75	346.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	830.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	830.—	832.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	568 —	569 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	207.75	208 25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k	2397.—	2403 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	308 25	308 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	176.50	177.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	345.50	346 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	127.50	128.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 75	163 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117 25
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	107.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.60	102 —
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.60	102.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 50	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	105.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103.15	103.35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102.60	103 20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	95.25	95 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	107.—	107.25
„ „ „ „ II emisyi	107.—	107.25
„ „ „ „ III. „	107.—	107 25
„ „ „ „ IV. „	107.—	107.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r. 1867	99.	99.50
z r. 1868	97.60	98.—
z r. 1872	96.50	96.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.—	92 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42 —	42 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	108.25	108 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	17 —
Losy miasta Krakowa	20.40	20.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.25	41.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	40 —	40 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.75	46 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31 —	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117 45
Paryż za 100 fr.	46 45	46 55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56 —
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.32 —
Rossyjski imperyał	9.59.—	9 61 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 25 maja 1881

	zł.	t.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	05
„ „ „ w srebrze	77	35
Renta w złocie	95	50
Losy pożyczki z roku 1860	133	10
Akcye banku austro-węgierskiego	836	—
„ „ kredytowego	356	40
Londyn	117	10
Srebro	—	—
Napoleondor	9	29
Dukat cesarski men.	5	52
100 marek niemieckich	57	20

(3651 1–3) **Edykt.**

L. 7392. C. k. wyższy sąd krajowy podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 Nr. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 czerwca 1881 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I Dla posiadłości tabularnych:

1. Stodółki z kolonią Ebenau;
2. Dobrostany w okręgu c. k. sądu powiat. w Gródku;
3. Rzyczki w okręgu c. k. sądu powiat. w Rawie;
4. Dyniska;
5. Magdalenka (ciała tabularne 4, 5, położone w gminie kat. Dyniska) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uhnowie:
6. Kropiwszcze czyli Kropiwiska:
7. Józefówka (ciała tabularne 6, 7 położone w gminie katast. Kropiwszcze;
8. Ohlebiczyn leśny:
9. Chlebiczyn górny (ciała tabul. 8, 9, położone w gminie kat. Ohlebiczyn leśny.)
10. Siemakowce nad Prutem;
11. Cuculin (ciała tabul 10, 11, położone w gminie kat. Siemakowce nad Prutem z przysiółkiem Cuculin) w okręgu c. k. sądu pow. m. d. w Kołomyi;
12. Toporowce w okręgu c. k. sądu pow. w Horodence;
13. Szeszory w okręgu c. k. sądu pow. w Kosowie;
14. Chocimierz i Siel-c;
15. Chocimierz część (ciała tabul. położone w gminie katastralnej Chocimierz) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Obertynie;
16. Skopów;
17. Srednia w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu;
18. Jodłówka;
19. Swiebodna;
20. Rozbórz okrągły;
21. Rozbórz długi połowa;
22. Rozbórz długi $^1/_4$ część I;
23. Rozbórz długi $^1/_4$ część II (ciała tab. 21, 22, 23 położone w gminie kat. Rozbórz długi):
24. Więckowice Białobrzeskie;
25. Tyniowice w okręgu c. k. sądu pow. w Jarosławiu;
26. Chotyniec:
27. Chałupki Chotynieckie;
28. Dąbrowa;
29. Załazie;
30. Spokojówka;
31. Prohalina;
32. Cehlany (ciała tabularne 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, położone w gminie katast. Chotyniec) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowcu;
33. Drozdowice w okręgu c. k. sądu pow. w Niżankowicach;
34. Załuże;
35. Wielopole;
36. Dolina;
37. Wojskie czyli Ujskie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku;
38. Dziurdziów w okręgu c. k. sądu powiat. w Lisku;
39. Jaremkow w okręgu c. k. sądu powiat. w Rudkach;
40. Posada Chyrowska;
41. Słochynie z posadą Chyrowską albo Poletylówką w okręgu c. k. sądu powiat. w Starejsoli;
42. Huźne;
43. Koniuchów;
44. Lubieńce w okręgu c. k. sądu pow. w Stryju;
45. Demenka poddniestrzańska;
46. Turady;
47. Iwanowce w okręgu c. k. sądu pow. w Mikołajowie:
48. Siewka albo Siwka w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie;
49. Bednarów I część;
50. Bednarów II część (ciała tab. 49, 50, położone w gminie kat. Bednarów) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del w Stanisławowie;
51. Dzwinogród;
52. Zielona w okręgu c. k. sądu pow. w Buczaczu;
53. Pitrycz w okręgu c. k. sądu pow. w Haliczu;
54. Łokutki z Słobudką i Jackówką;
55. Oleszów w okręgu c. k. sądu powiat. w Tłumaczu;
56. Morawczyzna i Wiśniewczyzna czyli Isza scheda dóbr Kupczyniec;
57. Maryanka i Józefówka czyli IIga scheda dóbr Kupczyniec;
58. Kupczyńce scheda IIIcia;
59. Kupczyńce część 9/48 (ciała tabularne 56, 57, 58, 59, położone w gminie katastralnej Kupczyńce z miejscowościami, Józefówka Maryanka) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Tarnopolu;
60. Racztowce;
61. Dubkowce;
62. Ścianka;
63. Mazurówka (ciała tabul. 60, 61, 62, 63, położone w gminie katast. Racztowce z Dubkowcami i Ścianką) w okręgu c. k. sądu pow. w Grzymałowie;
64. Ludwikówka;
65. Czartorya w okręgu c. k. sądu pow. w Mikulińcach;
66. Mogiła położone w gminie kat. Rakowiec w okręgu c. k. sądu powiat. w Wiśniowczyku;
67. Majdan X i XII scheda w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach;
68. Zawale;
69. Chudykowce;
70. Przysiołek Uścia biskupiego z Cukrownią z dóbr Chudykowce wydzielony (ciała tabularne 69 i 70 położone w gminie kat. Chudykowce);
71. Michałówka w okręgu c. k. sądu powiat. w Mielnicy;
72. Olszanica;
73. Trendowacz;
74. Ryków;
75. Podlipce Januszowskie;
76. Podlipce Morawskie (ciała tab. 75, 76, położone w gminie kat. Podlipce) w okręgu c. k. sądu powiatowego m. del. w Złoczowie;
77. Ditkowce;
78. Gaje Ditkowieckie (ciała tabul. 77, 78, położone w gminie katast Ditkowce i Gaje Ditkowieckie);
79. Leszniów;
80. Część dóbr Leszniow;
81. Karelówka;
82. Piaski (ciała tabularne 79, 80, 81, 82, położone w gminie katast. Leszniów z miejsc. Piaski i Karolówka;)
83. Grzymałówka w okręgu c. k. sądu powiat w Brodach;
84. Rzepniów;
85. Rzepniów-Hermanów;
86. Nowy Rzepniów;
87. majętność Jadwiga (ciała tabularne 84, 85, 86, 87, położone w gminie katast. Rzepniów) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Busku;
88. Błożynów czyli Bołożynów (to ciało tabularne położone w gminie katast. Bołożynów z miejscowością Kobyle i przysiółkami Bortniki i Kuliki a w gminie podatkowej Bołożynów) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku;
89. Suchodoł;
90. Hucisko czyli Huta suchodolska (ciała tabularne 89, 90, położone w gminie katast. Suchodoł z Huciskiem i Hutą suchodolską);
91. Hłobowice czyli Hlebowice wielkie;
92. Zabokruki;
93. Sokołówka;
94. Bryńce cerkiewne;
95. Wybranowka w okręgu c. k sądu powiat. w Bóbrce;
96. Trybubowa położone w gminie katast. Kozowa;
97. Chorosiec;
98. Dmuchawiec;
99. Chorobrów;
100. Płaucza wielka w okręgu c. k. sądu pow. w Kozowej;
101. Kopań;
102. część Kopań zwana Gniła, (ciała tabul. 101, 102, położone w gminie Kopań z miejsc. Gniła) w okręgu c. k. sądu powiat. w Przemyślanach;
103. Kotów;
104. Rudawka w okręgu c. k. sądu powiat. w Birczy;
105. Sliwnica przyległość do Dubiecka czyli „Sliwnica górna“.
106. Sliwnica Probostwo „czyli Sliwnica dolna“ (ciała tabularne 105, 106, położone w gminie kat Sliwnica) w okręgu c. k. sądu powiat. w Dubiecku.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Stodółki z Kolonią Ebenau;
2. Dobrostany podlegający c. k. sądowi pow. w Gródku;
3. Zużel;
4. Zabcze murowane podlegających c. k. sądowi pow. w Bóbrce;
5. Wola wielka podlegających c. k. sądowi pow. w Cieszanowie;
6. Butyny podlegających c. k. sądowi pow. w Mostach wielkich;
7. Horodzow;
8. Ruda manastyrek z miejscowościami Zamek i Kamienna góra;
9. Ruda magierowska;
10. Rzyczki podlegających c. k. sądowi powiat. w Rawie;
11. Byszów podlegających c. k. sądowi powiat w Sokalu;
12. Machnów z przyległością Zielona machnowska podlegających c. k. sądowi powiat w Uhnowie;
13. Dyniska podlegających c. k. sądowi pow. w Uhnowie;
14. Zamulińce;
15. Ohlebiczyn leśny;
16. Siemiakowce nad Prutem z przysiółkiem Cuculin podlegających c. k. sądowi powiat. m. del. w Kołomyi;
17. Szeszory podlegających c. k. sądowi powiat. w Kosowie;
18. Isaków;
19. Piotrów;
20. Siekierczyn;
21. Chocimierz podlegających c. k. sądowi powiat. w Obertynie;
22. Załucze nad Czeremoszem;
23. Kniaże podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie;
24. Skopów;
25. Srednia podlegających c. k. sądowi powiat. m. d. w Przemyślu;
26. Jodłówka;
27. Swiebodna;
28. Rozbórz okrągły;
29. Więckowice białobrzeskie;
30. Tyniowice;
31. Rozbórz długi podlegających c. k. sądowi powiat. w Jarosławiu;
32. Chotyniec podlegających c. k. sądowi powiat. w Krakowcu;
33. Niżankowice z Wyhadowem;
34. Drozdowice;
35. Fredropol podlegających c. k. sądowi powiat. w Niżankowicach;
36. Załuże;
37. Wielopole;
38. Dolina;
39. Wojskie czyli Ujskie podlegających c. k. sądowi powiat. w Sanoku;
40. Dziurdziów podlegających c. k. sądowi powiat. w Lisku;
41. Krynica podlegających c. k. sądowi powiat. w Medenicy;
42. Jaremków podlegających c. k. sądowi powiat. w Rudkach;
43. Posada chyrowska·
44. Słochynie podlegających c. k. sądowi powiat. w Starej soli;
45. Hurnie;
46. Koniuchow;
47. Lubieńce podlegających c. k. sądowi powiat. w Stryju;
48. Demenka poddniestrzańska;
49. Turady;
50. Iwanowice podlegających c. k. sądowi pow. w Mikołajowie;
51. Siwka podlegających c. k. sądowi pow. w Wojniłowie;
52. Drohomirczany;
53. Bednarów podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Stanisławowie;
54. Pielawa z Janówką;
55. Dźwinogród;
56. Zielona podlegających c. k. sądowi pow. w Buczaczu;
57. Pitrycz podlegających c. k. sądowi pow. w Haliczu;
58. Lokutki z Słobudką i Jackówką;
59. Oleszów podlegających c. k sądowi pow. w Tłumaczu;
60. Kupczyńce z miejscowościami Józefówka i Maryanka podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Tarnopolu;
61. Rasztowce z Dublanami i Ścianką podlegających c. k. sądowi pow. w Grzymałowie;
62. Ludwikówka;
63. Ozartorya;
64. Skomorochy podlegających c. k. sądowi pow. w Mikulińcach;
65. Hałuszczyńce podlegających c. k. sądowi pow. w Skałacie;
66. Stryjówka z miejscowościami Czahary i Matsymówka podlegających c. k. sądowi pow. w Zbarażu;
67. Zawale;
68. Chudykowce:
69. Michałówka podlegających c. k. sądowi pow. w Mielnicy;
70. Olszanica;
71. Trędowacz;
72. Ryków;
73. Podlipce;
74. Łuka podlegających c. k. sądowi pow. m. d. w Złoczowie;
75. Ditkowce z przysiółkiem Gaje Ditkowieckie;
76. Leszniów z miejscowościami Piaski i Korolówka;
77. Grzymałówka podlegających c. k. sądowi pow. w Brodach;
78. Rzepniów podlegających c. k. sądowi pow. w Busku;
79. Bołożynów z miejscowością Kobyle i przysiółkami Bortniki i Kuliki (wszystkie te miejscowości stanowią jedną gminę katast. z tem, iż Bołożynów i Kobyle w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku, zaś Bortniki i Kuliki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Łopatynie są położone;
80. Suchodół z Huciskiem i Hutą suchodolską;
81. Hłobowice czyli Hlebowice wielkie także Chlibowice wielkie;
82. Zabokruki;
83. Sokołówka z przysiółkiem Sieniawka;
84. Bryńce cerkiewne;
85. Wybranówka podlegających c. k. sądowi pow. w Bóbrce;
86. Demianów podlegających c. k. sądowi pow. w Bursztynie;
87. Chorościec;
88. Dmuchawiec;
89. Chorobrów;
90. Płaucza wielka podlegających c. k. sądowi pow. w Kozowie;
91. Kopań z przysiółkiem Gniłą podlegających c. k. sądowi pow. w Przemyślanach;
92. Pomonięta podlegających c. k. sądowi pow. w Rohatynie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1 do 5 w tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I 6 do 15 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 16 do 38 tudzież 104 do 106 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 39 do 48 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 49 do 55 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie. pod I 56 do 71 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 72 do 102 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, dla posiadłości pod II poz. 79 w biurze c. k. sędziego powiatowego w Olesku, zaś co do reszty posiadłości pod II wymienionych w biurze sędziego powiatowego przynależnego c. k. sądu powiatowego.

Od dnia wyżej wymienionego, wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych. odnoszących się do stosunków własności, lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączanie ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I 1 do 5 do c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I 6 do 15 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, pod I 16 do 38 tudzież od 104 d. 106 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 39 do 48 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 49 do 55 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 56 do 71 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 72 do 102 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 czerwca 1882, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księgi wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 29 marca 1881.

(3862 1–3) **Edykt.**

L 2386. C. k. sąd obwodowy Kołomyjski podaje do wiadomości, że ponowna licytacya majętności Czortowiec dolny wedle Dom. 510 p. 84 n. 27 haer. dłużniczki Heleny z Wassłów Przybysławskiej własnej na rzecz c. k. uprz. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach, mianowicie dnia 14 czerwca, 19 lipca i 23 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 125.840 złr. w. a.

Wadyum wynosi 12.584 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się uwiadamia wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 21 lutego 1881 jako dniu wydania przedłożonego ekstraktu tabularnego do Tabuli weszli, lub którymby uchwała, licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez edykta i kuratora ustanowionego już tusądową uchwałą z dnia 30go czerwca 1880 l. 6524 w osobie adwokata Dr. Freudenberga.

Kołomyja dnia 31 marca 1881.

(3819 2—3) **Edykt.**

L. 11285. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Sonnenscheina w kwocie 337 złr z pn. odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 30 w Toniach położonej w trzech terminach 15 czerwca 1881, 14 lipca 1881 i 16 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 519 zł. 84 ct. a wadyum wynosi 52 złr. Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.

Kraków 24 kwietnia 1881.

(3820 2—3) **Edykt.**

L. 3474. C. k. sąd pow. miejsko delegowany wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 21 czerwca 1881, dnia 22 lipca 1881 i dnia 23 sierpnia 1881 r. każdym razem o 10 godzinie rano sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 118 w Łęgu położonej, Michała Kiełbasy, Maryanny Kiełbasowej i Gerwazego Jakóbca własnej.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 27 kwietnia 1881.

(3668 2—3) **Edykt.**

L. 6037 2116 C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dulińskiego iż jego współsukcesorowie po ś. p. Wojciechu Dulińskim wnieśli prośbę o wydanie im z depozytu sądowego złożonej na rzecz tej masy kwoty 494 złr 39 ct. i że wcelu wyrozumienia Józefa Dulińskiego czyli rości sobie jakie prawa do tej sumy, wyznacza się termin na 5 lipca 1881 o 9 rano, na który wzywa się go do sądu tutejszego osobiście lub przez pełnomocnika celem poczynienia swych wniosków, pod tym rygorem, że wrazie niestawienia się sąd przychyli się do wniosków poczynionych przez ustanowionego dlań kuratora Walentego Czarnika.

Strzyżów 31 marca 1881.

(3690 2—3) **Edykt.**

L. 19978 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza odnośnie do pierwotnego obwieszczenia z 24 stycznia 1874 l. 999, iż pozew Aleksandra Zaleskiego de praes 7 stycznia 1874 l. 999 dotyczy spadkobierców Jana Schörnera, względnie Katarzyny Schörner jako uniwersalnej tego spadkobierczyni.

Lwów dnia 7 maja 1881.

(3683 2—3) **Edykt.**

L. 4467. C k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Wincentego Majewskiego a to: Karolinę Lubkowską Ludwikę Gawrońską Józefa de Gozdawa Chroszczewskiego, dalej przez głowę Franciszka Chroszczewskiego: Teodora, Ignacego, Wincentego, Aleksandra, Feliksa, Antoninę, Józefę i Maryannę Chroszczewskich, tudzież spadkobierców Józefa czyli Józefa Jana 2im. Bielakowicza a to: Antoninę Maryę, Wiktoryę, Feliksę, Emilię, Franciszkę i Fryderykę Bielakowiczów z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich, z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Kazimierz Truskolawski przeciw nim, o przyznanie kapitału indemnizacyjnego dóbr Rostoki pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 4467 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Tarnawskiego, i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przed stawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 27 kwietnia 1881.

(3615 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2383. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski na prośbę Salamona Dąba wzywa posiadacza weksli następujących:

1) Wekslu z daty Rzeszów 2go maja 1880 płatnego za trzy miesiące od daty, wystawionego na sumę 200 zł. a zaakceptowanego przez Salamona Zuckra i Berla Zuckra,

2) Wekslu z daty Rzeszów dnia 6go maja 1880 płatnego za pięć miesięcy od daty, wystawionego na 200 złr. a do zapłaty przyjętego przez Józefa Dąba,

3) Wekslu z daty Rzeszów 23go maja 1880 płatnego za 5 miesięcy od daty, wystawionego na 100 złr. i zaakceptowanego przez Izaaka Lezera i Izaka Gronera,

4) Wekslu z daty wrzesień 1880 (niepamiętnego dnia) bez daty zapłaty na 100 złr. przez Mojżesza Rebhana zaakceptowanego,

5) Wekslu z grudnia 1880 dzień wystawienia i płatnosci niepamiętnego na 150 złr. zaakceptowanego przez Herscha Hebera i Różę Haber,

6) Wekslu z daty Rzeszów 19 grudnia 1880 bez daty zapłaty płatności na 200 złr. do zapłaty przyjętego przez Herscha Axta i Chaję Axt,

7) Wekslu z stycznia 1881 niepamiętnego dnia i bez daty zapłaty na 50 zł., zaakceptowanego przez Mojżesza Budnera,

8) Wekslu z daty Rzeszów 7 grudnia 1880 bez daty płatności na 50 złr. zaakceptowanego przez Markusa Hausmana i Jakóba Hausmana,

9) Wekslu z daty 9go grudnia 1880 bez daty płatności na 50 złr., zaakceptowanego przez Mendla Lebera.

10) Wekslu z kwietnia 1881 dnia niepamiętnego i bez daty płatności na 50 zł. zaakceptowanego przez Mendla Lebera,

11) Wekslu z daty Rzeszów 26 lipca 1880 na 200 złr. bez daty płatności, zaakceptowanego przez Izydora Chassel i Adolfa Kugel aby weksle te w ciągu dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swe do takowych wykazał, inaczej weksle te za umorzone uważane zostaną.

O tem zawiadamia się Salamona Dąba i akceptantów zgubionych weksli.

Rzeszów 5 maja 1881.

(3707 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1081. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 93 złr. 76 ct. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 3go czerwca 1873 bieżącym i 3 prc. odsetkami od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 52 ct. i 3 zł. 96 ct. w. a. w dniach 17 czerwca 1881, 20 lipca 1881 i 26 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 126/57 w Wołoszynowie położonej, pozwanego Mikołaja Hoczułko własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 17go kwietnia 1872 l. 2579 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 marca 1879.

(3585 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2548. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Wasylowi Guła o 140 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 16 w Kocurowie położonego wedle wyk. hip. 110 Wasyla Guły własnego i dla powyższej sumy za hipotekę służącego w trzech na dzień: I. 7 lipca, II. 11 sierpnia, III. 15 września 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 798 zł. w. a. poręczne 79 zł. 80 ct. w. a. że w pierwszych dwuch terminach powyższe gospodarstwo tylko nad lub za cenę wywołania, na trzecim terminie zaś tylko za taką cenę sprzedaną zostanie ktoraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że na wypadek gdyby taka cena uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 16 września 1881 o godzinie 9tej rano wyznaczonym został, że nabywca gospodarstwa także obowiązany będzie wierzytelności na nabytem gospodarstwie ciążące w stosunku ceny szacunkowej na siebie przyjąć jeżeliby wierzyciele wypłacenia takowych przed wypowiedzeniem możliwie zastrzeżonem przyjąć nie chcieli, że dla wszystkich wierzycieli którymby uchwała doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 4/4 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do tego gospodarstwa nabyli kurator w osobie Wgo p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki sprzedaży w registraturze sądowej wglądnąć zaś o zaległych nal. żytościach rządowych w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Bóbrka dnia 13 kwietnia 1881.

(3640 2—3) **Edykt.**

L 7236. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 967 zł. 75 ct. w. a. przymusową publiczną sprzedaż realności wedle Dom II pag. 296 w księdze głównej miasta Borszczowa na rzecz Kiwy Holzmana zaintabulowanej w Borszczowie pod l. k. 131 położonej.

Licytacya odbędzie się na dniu 20 lipca 1881 i na dniu 24 sierpnia 1881 każdego razu o 9 godzinie przed południem w tutejszym c. k. sądzie z tem, że realność ta na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4040 zł. w. a. jako wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

Wadyum wynosi 404 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Borszczów dnia 31 marca 1881.

(2635 2—3) **Edykt.**

L. 14193. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 1 sierpnia 1872 zmarł w Drohobyczu Jan Urbanowicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim córka Joanna Urbanowicz jest powołaną.

Gdy sądowi miejsce pobytu Joanny Urbanowicz nie jest wiadomem, wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczenie się do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Jędrzejem Urbanowiczem przeprowadzonym zostanie.

Drohobycz dnia 27 września 1875.

(3861 2—3) **Sprostowanie.**

L. 2300 C. k. sąd powiatowy w Krakowcu prostuje edykt z dnia 24 marca 1881 l. 1178, w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie ct. Feliksowi Slizyńskiemu pto 578 zł. ogłoszony w ten sposób, że cena wywołania sprzedać się mającej realności pod lk. 186 w Budzyniu nie 285 zł ale 885 zł. zpn. wynosi.

Krakowiec, dnia 19 maja 1881.

(3865 2—3) **Edykt.**

L. 3475. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w kwocie 340 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 7 czerwca 1881 o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodowym publiczna sprzedaż realności pod l. 188 $^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Feliksa i Maryi Kwaśniewskich własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 620 zł. 11 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi 62 zł. 1 ct.

3. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia są w tusądowej registraturze do wejrzenia

O czem się wszystkich wierzycieli tej realności zawiadamia.

Stanisławów 9 kwietnia 1881.

(3868 2—3) **Edykt.**

L. 3004. C k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej ks. Anastazego Lewickiego przeciw ks Porfiremu Mandyczewskiemu o 6000 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi do dłużnika należących dóbr Łazarówka w powiecie Manasterzeckim położonych, w dwóch terminach, a to: 2 czerwca i 7 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie się odbędzie pod następującemi warunkami.

1. Dobra te w powyższych obu terminach tylko za cenę wywołania 27046 złr. 70 ct. w. a jako wartość przez oszacowanie wypośrodkowaną lub powyżej takowej sprzedane będą.

2. Jako wadyum ustanawia się 10 pr. ceny wyw łania tj. kwotę 2704 zł. 67 ct. w. a., którą chęć kupna mający w gotowiźnie w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach na giełdzie notowanych złożyć ma.

3 Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg gruntowy mogą interesowani przeglądnąć w tusądowej registraturze.

W razie, gdyby na powyższych dwóch terminach dobra te za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły do ułożenia warunków ułatwiających, trzeci termin na 14 lipca 1881 o godzinie 4 po południu w biurze III t. s. się wyznacza, na którym nie jawiący się wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów jawiących się wierzycieli milcząco przystępujący uważani będą, i że na podstawie tych ułożyć się mających warunków dobra Łazarówka, na trzecim terminie także i poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej sumy 24000 zł. sprzedane zostaną

Stanisławów 12 marca 1881.

(3665 2—3) **Edykt**

L. 2285. C. k. sąd powiatowy Mielnica w sprawie egzekucyjnej Juliana Zielskiego przeciw Michałowi Chałasz zukowi pto. 15 złr. odn śnie do tutejszosądowego edyktu z 17 grudnia 1880 l. 7242 zawiadamia, że dnia 21 czerwca 1881 o godzinie 11 rano w budynku sądowym realność dłużnika pod l. 253 w Horoszowie położona wedle wykazu hipotecznego 50 ks. gł. Horoszowa ciało tabularne stanowiąca, z parceli budowlanej 347 i grunt. 769 składająca się nawet niżej ceny szacunkowej 170 złr pod warunkami uchwałą z dnia 17 grudnia 1880 l. 7242 zatwierdzonemi i ogłoszonemi sprzedaną zostanie.

Mielnica 29 kwietnia 1881.

(3863 2—3) **Edykt.**

L. 3543. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy chęć kupienia mającym wiadomem czyni, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Albinie Hozarowej o zaspokojenie rasztującej sumy dłużnej 1000 zł. w. a. z pn. realność pod l. k. 12 $^{3}/_{4}$ w Stanisławowie położona, według dom 1 pag. 12 n. 9 i 10 haer. dłużniczki Albiny Hozarowej na 9 czerwca i 23 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym publicznie przymusowo przez licytacyę pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 1026 zł. 32 ct. w. a. jako wartość szacunkowa tej realności.

2. Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej to jest kwotę 102 zł. 64 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Stanisławowie c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wysokiego skarbu jakoteż wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 maja 1880 prawo hipoteczne do wyż powołanej realności uzyskali przez ustanowionego równocześnie w osobie pana adwokata Dr. Katzenellenbogena z zastępstwem pana adw. Dr. Rosenberga kuratora i przez edykt.

Stanisławów 11 kwietnia 1881.

(3866 2—3) **Edykt.**

L. 3206. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Janowi i Maryi Kowerdowicz i Maryi Jagodzińskiej w kwocie 245 złr. w. a. odbędzie się w dniu 1 czerwca i 14 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodowym publiczna sprzedaż w drodze licytacyi 1/4 części realności pod l. 109 $^{2}/_{4}$ i 2/4 częś i realności pod l. 113 $^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonych, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych części realności, a mianowicie, co do jednej czwartej części realności pod l. 109 $^{2}/_{4}$ kwota 71 zł. 90 ct. w. a., a do 2/4 części realności pod l. 113 $^{1}/_{4}$ kwota 293 zł. 90 ct w. a.

2 Wadyum wynosi, co do 1/4 części realności pod l. 109 $^{2}/_{4}$ kwotę 7 złr. 20 ct., a co do 2/4 części realności pod l. 113 $^{1}/_{4}$ kwotę 29 zł. 40 ct. w. a

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia obie strony, tudzież wszystkich wierzycieli wiadomych jakoteż niewiadomych i wszystkich tych, którzyby po dniu 24 maja 1880 prawa hipoteczne do powołanych części realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała w czas lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego równocześnie w osobie adwokata Dr. Bardacha z zastępstwem adwok ta Dr. Wurzla kuratora i przez edykt.

Stanisławów 9 kwietnia 1881.

(3686 2—3) **Edykt.**

L. 4158 C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Lityńskiego w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 lipca, 11 sierpnia i 7 września 1881 każdym razem o 10tej godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności Ozyasza Stolza pod l kons. 158 w Horodyszczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 270 zł.

Wadyum 27 złr.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 21 grudnia 1880.

(3802 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5952. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania sumy 40 złr. z pn. odbędzie się na rzecz masy Leizora Zank publiczna licytacya realności pod l. 96 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a dłużników Marcina i Maryi Pławuszewskich własnej, w dniach 31 maja, 30 czerwca, 28 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że przy pierwszym i drugim terminie rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 98 złr Wadyum 9 złr. 80 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tłumacz dnia 20 października 1880.

(3787 3—3) **Edykt.**

L. 3273. C. k. Stanisławowski sąd obwodowy ogłasza, że dnia 30go maja i 20go czerwca 1881 o 10tej rano odbędzie się w sprawie Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Tomaszowi Ojakowi o 1500 złr. egzekucyjna licytacya realności l k. 129 $^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonej pod warunkami:

I. Cena wywołania 2593 zł. 40 ct. wadyum 259 złr. 34 ct.

II. Sprzedaż nastąpi nie niżej ceny szacunkowej

Reszta warunków i akt detaksacyi w registraturze tutejszego sądu mogą być przejrzane.

Stanisławów 4 maja 1881.

(3682) **Edykt.**

L. 4086. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż firma Jakob Adler i syn „handel galanteryjny" z rejestru firm handlowych dla spółek wykreśloną została.

Z c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 5 maja 1881.

(3885 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2493. Na umieszczenie c. k. Dyrekcyi telegrafów, jako też głównej stacyi telegrafu we Lwowie, począwszy od 1. Maja 1882 r. poszukuje się odpowiednich lokalności w pobliżu śródmieścia.

Bliższe szczegóły udziela podpisana Dyrekcya na zgłoszenie się pp. właściciele domów i przyjmuje oferty po koniec Czerwca bież. roku.

C. k. Dyrekcya telegrafów we Lwowie, dnia 23. Maja 1881.

(3770 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2734. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Latkiego przeciw Waśkowi Załokockiemu w kwocie 21 zł. w dniach 21 czerwca 5 sierpnia i 9 września 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 22 w Boniowicach położonej każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny sza unkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut sądowej registraturze przeglądać.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 22 kwietnia 1881

(3773 1—3) **Edykt.**

L. 975. W dniach 4 sierpnia 1881, 7 września 1881 i 13 października 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna przedaż $^1/_3$ części realności pod l. 133 186 w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej na zaspokojenie resztującej wierzytelności Jankla Lorerbauma w kwocie 60 zł.

Cena wywołania 890 zł. wadyum 89 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. sądu powiatowego.

Medenice dnia 1 lutego 1881.

(3708 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3983. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że celem wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 250 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 17 października 1872 bieżącym i 3 prc. odsetkam. od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjny h w kwocie 8 złr. 52 ct. i 3 złr 61 ct. w. a. w dniach 17 czerwca 1881, 20 lipca 1881 i 20 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 77/27 w Łopusznice chom nej położonej, pozwanego Antoniego Komarnickiego własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokolem de praes. 6go kwietnia 1872 l. 1365 zastawnie opisanej, a na 450 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne tudzież akt opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 25 sierpnia 1879.

(3771 1—3) **Edykt.**

L. 749. W dniu 22 września 1881, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Huata Wuta pod l. 227 w Horucku w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süsmana w kwocie 73 zł.

Cena wywołania 58 zł.

Wadym 29 zł. 25 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 14 lutego 1881

(3774 1—3) **Edykt.**

L. 1422 W dniach 4go sierpnia, 7go września, 13go października 1881, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż połowy realności Oleksy i Justyny Lipa pod l. 35 st./46 n. w Letni w powiecie Starostwa Drobobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Süsmana w kwocie 90 zł. i 15 zł.

Cena wywołania 915 zł.

Wadyum 91 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Krużlewski.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 25 lutego 1881.

(3713 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3292. C k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 35 w Białej położonej, własnością Karola Schmidta będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Michała Neuratha w Wiedniu w kwocie 789 zł. 69 ct. z pn. w dniu 15 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami edyktem z 29 grudnia 1880 l. 10695 objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 13 kwietnia 1881.

Kundmachung.

Z. 2493. Zur Unterbringung der k. k. Telegrafen-Direction sowie der Telegrafen-Hauptstation in Lemberg vom 1. Mai 1882 an, werden entsprechende Localitäten in der Nähe der inneren Stadt gesucht.

Nähere Auskünfte ertheilt die gefertigte Direction über Anmelden der HHr Hauseigenthümer und empfängt Offerte bis Ende Juni l. J.

Von der k. k. Telegrafen-Direction Lemberg am 23. Mai 1881

(3894) **Ogłoszenie.**

L. 12. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gm. kat: „Kamionna" z miejscowością „Pasierbiec" dnia 1 czerwca 1881 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wiśnicz dnia 23 maja 1881.

(3919) **Obwieszczenie.**

L. 564. Komisya hipot czna dla powiatu sądowego Szczerzeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 21 czerwca 1881, aż do dnia 28 czerwca 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze hipotecznem przy przydym c. k. sądu krajowego we Lwowie do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami i kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły do chodz ń dotyczących posiadł ści w obrębie gminy katastr lnej Łany leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem do zgłoszenia zarzutów mniemanych przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy, kto ma intres prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 22 maja 1881.

(3911 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3061. C k. sąd powiatowy w Podhajcach poda e niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach dnia 20 czerwca, 22 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Piotra i Teklii Stojaków pod l. k. 33 i 155 w Białokiernicy w powiecie Podhajeckim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł., a wadyum 45 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Podhajce dnia 11 kwietnia 1881.

(3887 1—3) **Edykt.**

L. 3033. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 4 rat pożyczkowych po 13 zł. w. a. i reszty sumy 185 złr. 71 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 26 sub 9 w Łazkach dolnych położonej, dłużników Mikiety i Łuczki Spas własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 9 czerwca 1881, 7 lipca 1881 i 9 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przed ęwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. sąd. regist aturze.

O czem się zawiadamia wierzycieli wiadomych jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na realności sprzedać się mającej, lub którymby licytację dozwalająca d ręczoną być nie mogła przez kuratora w os bie p Józefa Lenczewskiego z Chodorowa ustanowionego przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym.

Chodorów dnia 22 kwietnia 1881.

(3870 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1202. C. k. sąd pow. miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Józefa Budzińskiego, 320 złr. w. a. z pn. publ czna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 128 w Zagrobeli położonej, wed e wykazu hipotecznego Nr. 106, dłużników Stanisława i Karoliny Dąbrowskich własn j. z parcel l. 195, 118/1, 119, 580, 650 i 707/2 się składający, na 1295 zł. oszacowanej, dnia 8 czerwca, 20 lipca i 31 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, która do pokrycia wszystkich hipotekowanych wierzytelności wystarczy.

Wadyum wynosi 129 zł. 50 ct.

Warunki powziąć można w tus. registraturze.

Tarnów dnia 5 kwietnia 1881.

(3901) **Obwieszczenie.**

L. 7269. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Uzin miejscowe dochodzenia dnia 14 czerwca 1881 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów 21 maja 1881.

(3912) **Obwieszczenie.**

L. 65. Podaje się do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe przedsięwzięte w gminie katastralnej Rawa ruska w celu uzupełnienia księgi gruntowej dla miasteczka Rawa ruska istniejącej, już ukończone zostały. i że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone, sprostowane mapy, spisy podiadacy i posiadłości złożono w tutejszym biurze hipotecznem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości i dokładności arkuszów posiadania wniesione być mogą w tutejszym c. k. sądzie powiatowym do dnia 3 czerwca 1881 o godzinie 11 przed południem, na którym dniu komisya hipoteczna w razie wniesienia zarzutów rozpocznie dalsze ustawą popisane dochodzenie.

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego.

Rawa 20 maja 1881.

(3920) **Ogłoszenie.**

L. 559. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Młodów powiatu sądowego Lubaczowskiego rozpoczną się dnia 9 czerwca 1881 r.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

Lwów dnia 22 maja 1881.

(3900) **Obwieszczenie.**

L. 3210. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Uhorniki do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin na 4 czerwca 1881.

Stanisławów dnia 20 maja 1881.

(3896 1—3) **Edykt.**

L. 8064. Sąd krajowy wyżazy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości mniejszych (nietabularnych) położonych w następujących gminach katastralnych:

Zaleszany, Majdan Zbydniowski, Zbydniów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Zielonka, w okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Łysina, w okręgu sądu powiatowego w Słemieniu;

Łodygowice, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Proszówki, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Jaśkowa, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Nowosiel e Grzęka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Bolechowice. Zelków, Chełm, z miejscowością Zakamycze, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Krakowie;

Binarowa w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Bieśnik, Dzierżaniny, Olszowa, Paleśnica, Stróże i Zdonia, w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu: otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 31 grudnia 1879 l. 20.428 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienioną księgą gruntową objętych, z dniem 31 marca 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie do dnia 31 grudnia 1881 włącznie, w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastral a jest położoną zgłosiła, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 13 maja 1881.

(3895 1—3) **Edykt.**

L. 7784. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Rogużno, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Trzciana z miejscowością Słotwinka w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

Strzeszyn, w okręgu sądu powiatowego Gorlice;

Janczowa, w okręgu sądu powiatowego Ciężkowice;

Przyszów kameralny, Narty, w okręgu sądu powiatowego Nisko;

Tymowa, w okręgu sądu powiatowego Brzesko;

Podedworze, w okręgu sądu powiatowego Bochnia;

Biertowice, Bęczarka, w okręgu sądu powiatowego Myślenice;

Borek fałęcki, Sidzina, w okręgu sądu powiatowego Skawina;

Szczyrk z Salmopolem, w okręgu sądu powiatowego Biała;

Witkowice, w okręgu sądu powiatowego Ropczyce;

Jawornik, w okręgu sądu powiatowego Tyczyn;

Lanckorona, w okręgu sądu powiatowego Kalwarya;

Studzian, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku położonych; otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 10 grudnia 1879 l. 19000, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 28 lutego 1881 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie, lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe sprzeciwy do dnia 31 grudnia 1881 włącznie w sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 6 maja 1881.

Doniesienia prywatne.

L. 2424. (3695 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały, 9772 zł. 11 ct. 4673 zł. 38 ct. i 3704 zł. 91 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 16.200 zł. 6000 zł. 4500 zł. w. a. na hipotekę dóbr Maćkowice i Koniuchy w powiecie Przemyskim położonych Mikołaja Tur Przedrzymirskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go lipca 1879 jeszcze pozostałe, wraz odsetkami i należytościami poddrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 27 kwietnia 1881

L. 2429. (3698 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3181 zł. 35 ct. i 12.700 zł. wal. aust. listami zastawnemi, z większych sum. 4.200 zł. i 12.500 zł. na hipotekę dóbr Grąziowa średnia w powiecie Dobromilskim położonych, spadkobierców ś. p. Zbigniewa Nowosieleckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go stycznia 1880 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami poddrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 27 kwietnia 1881.

L. [illegible] (3[illegible]

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 1323 zł. 41 ct. m. k. czyli 1389 zł. 87 ct. w. a. i 215 zł. m. k. czyli 226 zł. 61 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 3200 zł i 500 zł. m. k. na hipotekę dóbr Siedlec i Słowikówka w powiecie Sądeckim położonych, Zofii z Zielińskich Marszałkowiczowej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1879 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 27 kwietnia 1881.

Z drukarni [illegible] ul. Czarnieckiego [illegible] Fiuntel [illegible]